Należytość pocztowa opłacona gotówką

WYDANIE V, IV.

Rok XVIII. Kraków, niedziela 16 czerwca 1935 Nr. 164

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 groszy

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Mandaty żydowskie niepokoją posłów endeckich...

... a p. referent uważa 5 mandatów żydowskich za cyfrę problematyczną

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 6. (Sin) Dzisiejsze posiedzenie komisji konstytucyjnej Sejmu było całkowicie po święcone geografji wyborczej, a w szczególności rozpatrywaniu okręgów, przyczem na uwagę zasługuje fakt, że jakkolwiek w obecnej, jak i w przyszłej ordynacji najwięcej zostają pokrzywdzeni Żydzi, nie mając ani reprezentacji, która stosunkowo im się należy, ani nadziei na wysunięcie własnych kandydatów w kolegjach wyborczych, to cała dyskusja skoncentrowała się na tych 4—5 mandatach żydowskich, które na dzisiejszem posiedzeniu zostały przez posłów endeckich wyolbrzymione do niebywałych rozmiarów. Trzy godziny trwało posiedzenie komisji konstytucyjnej, a dwie i pół godziny mówiono jedynie o mandatach żydowskich.

Referent pos. Podoski wyjaśnił, że szanse Żydów nawet na 5 mandatów mimo, iż należałoby im się w uwzględnieniu siły liczebnej conajmniej 20, są bardzo nikłe.

Przy omawianiu okręgów wyborczych zabiera głos poseł Rymar, który prosi o podanie stosunków wyznaniowych w kraju, na co p. Podoski oświadcza, że jeżeli idzie o stosunki wyznaniowe wedle okręgów, to istnieje tylko jeden okręg z przewagą ludności żydowskiej. Okręg ten ma nieco więcej mieszkańców, niż inne, a to z tego względu, aby ludność żydowska miała możność wyboru swoich posłów.

P. Rymar zapytuje o kolegja wyborcze, podnosząc, że w Łodzi mamy do czynienia z dwoma mniejszościami narodowemi. Chodziłoby więc o dowiedzenie się, ile mandatów mogą otrzymać te mniejszości. Poseł Podoski wyjaśnia, że ściśle dane są bardzo trudne. Łódź została podzielona na trzy okręgi. Ludność Łodzi jest bardzo mieszana, gdyż poszczególne narodowości nie skupiają się w oddzielnych dzielnicach.

P. Rymar: Będę mówił jednocześnie o Wilnie, Krakowie i Lwowie. Jeżeli przy czterech mandatach dla każdego z tych miast wydzielony będzie jeden okręg dla ludności żydowskiej, to jest to niesprawiedliwe (!!).

P. Podoski: Jeżeli chodzi o Wilno, to mamy jeden okręg z przewagą ludności wybitnie polskiej, w drugim jest ludności żydowskiej około 40 proc., polskiej zaś 60 proc. To samo mniej więcej dotyczy Krakowa. We Lwowie sytuacja przedstawia się inaczej, gdyż jeden okręg posiada wybitną przewagę elementu polskiego, drugi zaś mieszane narodowości.

Posła Rymara drażni jeszcze kwestja podziału na komisarjaty policji, na co p. Podoski wyjaśnia, że inaczej nie można było postąpić.

P. Rymar: Jeżeli chodzi o Kraków, to chciałbym wiedzieć, czy dzielnice, Stradom, Kazimierz i Podgórze, zamieszkiwane wybitnie przez ludność żydowską, znajdują się w jednym okręgu wyborczym. Poseł Wierczak (Str. Nar.) widzi moc (!?) mandatów dla Żydów w Wilnie, Krakowie i Lwowie. Referent oświadcza, że już te sprawy kilkakrotnie wyjaśniał.

P. Chrucki (Ukr) uważa, że projekt przyszłej ordynacji wyborczej jest mniej krzywdzący, niż obecna ordynacja wyborcza. Mam nadzieję — oświadcza — że stosunki pójdą w tym kierunku, że wreszcie przyjdzie czas, iż powiemy sobie, że niema krzywdy ani na Wschodzie, ani na Zachodzie.

Poseł Radziwiłł stwierdza, że istotnie na Wschodzie istnieje stosunkowo większa ilość mandatów. Ludność na wschodzie należy wciągnąć do życia państwowego tembardziej, że istnieje tam specjalna mniejszość, stojąca na stanowisku natypaństwowem.

Poseł Czapiński (PPS) zabiera głos w sprawie mandatów w Województwie Krakowskiem, wywodząc: Wątpliwem jest, czy debata nasza da efektywne rezultaty. Mowca przytacza przykłady, że w województwie krakowskiem podział okręgów jest niesprawiedliwy. Np. Żywieckie jest to powiat sproletaryzowany, ciążący gospodarczo do Białej i żyjący z nią w ścisłej symbiozie. Z Myślenicami, z którymi łączy go projekt, powiat ten nie ma nic wspólnego, a nawet komunikacja jest utrudniona, gdyż aby dostać się z Żywca do Myślenic trzeba przejść drogą via Kraków. Są to więc zupełnie różne regjony.

P. Podoski: A czy z Wadowicami Żywieckie ma coś wspólnego?

P. Czapiński: Mało, ale tak. Mowca stwierdza, że podobnych przykładów można w Krakowskiem naliczyć bardzo dużo.

P. Podoski wyjaśnia, że podział województwa krakowskiego wytwarzał istotnie najwięcej trudności. Oddzielenie Żywca od Białej tłomaczy się tem, że dołączono ten okręg do okręgu cieszyńsko-bielskiego, z którym jest blisko związany.

Następnie omawiano okręgi województwa śląskiego, przyczem p. Rymar uważa, że województwo to pójdzie na łup Niemców, a wkońcu okręg pomorski. Na tem zakończono dyskusję szczegółową. W poniedziałek komisja przystąpi do omawiania ordynacji wyborczej do Senatu.

Skrajny socjalista — urzędnikiem prefektury

Paryż. 15. 6. PAT. Radny miasta Paryża Deslsnards wystosował do prefekta departamentu Sekwany list, w którym zwraca uwagę na przemówienie socjalisty Zyromskiego na kongresie partji socjalistycznej S.F.I.O. w Miluzie i zapytuje, czy tego rodzaju wystąpienia zgodne są ze stanowiskiem urzędnika prefektury. Jak wiadomo, Zyromski, który reprezentuje skrajny odłam socjalizmu, pracuje w prefekturze departamentu Sekwany.

—o§o—

23 ofiar wściekłego psa

Madryt. 15. 6. PAT. W miejscowości Mataro, w prowincji Barcelony 23 osoby pokąsane zostały przez wściekłego psa. Z pośród pokąsanych 18 osób zmarło. Epidemja wścieklizny szerzy się również w prowincji Kordoby.

OZJASZ THON

Sjonizm – jako taki

W naszym grodzie gromadzą się dzisiaj przedstawiciele Sjonizmu. Ot tak właśnie: Sjonizm — bez bliższego określenia, bez przylepionej jakiejś szczególnej etykiety. Powiedzmy: Sjonizmu jako takiego. Bliższego, dokładniejszego i ściślejszego określenia już w żaden sposób znaleźć nie mogę.

Czy to nie jest dziwne, że właśnie dla sjonizmu, jako takiego nie można znaleźć dokładniejszego określenia? Mówią nieraz o „Ogólnym Sjoniźmie". Nie mogę się do takiego określenia zdecydować. „Ogólny" każe się domyśleć jako uzupełnienia, jakiego szczególnego sjonizmu, czy nawet jakichś szczególnych sjonizmów, a czegoś podobnego nie znam i nie jestem w stanie o czemś podobnem pomyśleć. W języku żydowskim ukułem określenie nieco dziwaczne, bo mówię o „Stam"- Sjoniźmie, bo słowo „Stam" właśnie wyraża taki kompletny brak bliższego określenia. Ot tak — sjonizm jako taki.

A ten oto sjonizm zasadniczy, podstawowy, nieuwarunkowany, nie zaopatrzony w żadne określanie objaśniające i — ograniczające, najmniej wrzawy narabia w ogranizacji sjonistycznej. Często go nie słychać wcale, a nieraz nawet nie widać. Zdaje się nieraz, że w sjoniźmie najwięcej ma do powiedzenia właśnie — sjonizm, a do głosu dochodzi owo „określenie", które z istotą sjonizmu niema nic wspólnego, a tylko całkiem przypadkowo złączyło się ze samym sjonizmem. Tak to już bywa od szeregu lat, a to nie wychodzi na dobre i na pożytek właściwego sjonizmu.

Przyznaję, że zanim się to tak stało, iż sam sjonizm został usunięty w kąt i zmniejszony niemal do nicości, niedużo mu na tem zależało, ażeby ten wielki sjonizm ciągle dochodził do głosu. Niech się inni radują mniejszym czy większym hałasem, — dla sjonizmu jako takiego jest dostateczną satysfakcją to, że on działa, że tworzy, że buduje. Wszak on to rozbudował wielką światową organizację sjonistyczną, która się stała bez sprzecznie uznaną reprezentacją narodu żydowskiego, on to swoim sumptem szereg placówek o różnym charakterze rozbudował w Palestynie, on jest uznanem przedstawicielstwem sjonizmu wobec narodów świata i ich rządów. Cóż tedy na tem zależy, że „skrzydła" zbytnio trzepocą, a samo ciało spokojnie kroczy naprzód? Przecież nie można się łudzić co do samego zagadnienia, gdzie się faktycznie znajduje ten sjonizm, który przyniesie w swoim dalszym biegu i rozwoju pełne wyzwolenie narodowi żydowskiemu. Zresztą widziało się dwukrotnie, że naczelni wodzowie ruchu przecież nie mogą być wzięci z innych kadr, jak właśnie z ogólnego sjonizmu. Nie było nigdy do pomyślenia, ażeby na czele całej organizacji stanął i ją wobec świata reprezentował członek tego czy innego skrzydła. Tylko ogólny sjonista mógł być prezydentem organizacji sjonistycznej, jako całości. Cóż tedy wobec tej roli, jaką odgrywa, wobec tej funkcji, jaką wypełnia, może ogólnemu sjonizmowi na tem zależeć, ażeby stanowił odrębną organizację w obrębie ogólnej organizacji? Toby chyba pomniejszyło jego znaczenie, chociażby uwypukliło jego istnienie.

Byłem tedy raczej przeciwnikiem utworzenia dla ogólnego sjonizmu osobnej organizacji, bo toby go zrównało z — odłamami. Istotnie można było doskonale istnieć, a nawet się rozrastać bez tych wszystkich szans i możliwości, jakie daje rozbudowana osobna organizacja wraz z całym aparatem. stojącym jej do dyspozycji.

Tymczasem jednak rozwój sjonizmu zeszedł na zupełnie inne tory. Z organizacji czysto ideologicznej mającej służyć wyłącznie zorganizowaniu narodu żydowskiego i przygotowaniu go do wielkich i rozstrzygających żądań dziejowych, zrodziła się organizacja o bardzo praktycznych zadaniach i celach. Masowe osiedlanie Żydów w Palestynie zaczęło się znacznie pierwej, aniżeli się spodziewaliśmy, oczywista dzięki zdarzeniom w życiu naszem, których chyba do szczególnych i pozytywnych zaliczać nie możemy. Widocznie historja nie chce się ograniczyć do bodźców czysto ideowych i bierze chętnie do osiągnięcia swoich celów do pomocy — bat. Przyszła nieprzewidziana i niezrównana nędza materjalna, jaka się dziko rozrosła na wschodzie Europy, niesamowite i nieprawdopodobne zdziczenie w jednem ze sanych centrów cywilizacyjnych rodu ludzkiego, wyładowujące się w pierwszym rzędzie w jakimś ponurym antysemityźmie piekielnym, o którym się już od wielu wieków nie słyszało i nie myślało — to wszystko stało się okrutnym batem, który zaczął pędzić do Palestyny. A przy takiej gonitwie, wiadomo, niezawsze najlepsi są zarazem najszybszymi...

I jeszcze jedno: Jest naturalnem i uzasadnionem pragnieniem, ażeby naród żydowski, który się odbudowuje w Palestynie, zawierał w sobie te elementy, które ten naród tworzą i w jego skład wchodzą, a to oczywista — najlepsze i najwierniejsze elementy, jakie posiadamy. Tymczasem — rdzeń narodu, którego reprezentacją i ideowym wyrazem jest ogólny sjonizm, tam najmniej może być zastąpiony, bo ogólny sjonizm jako mniej ściśle zorganizowany traci z dniem każdym na sile i na wpływie, a tem samem traci na możności wyciśnięcia swojego charakteru na budującej się Palestynie.

Te wszystkie niedomogi wskazują imperatywnie na to, że zaistniała bezwzględna konieczność, ażeby sjonizm ogólny silniej, wyraźniej, władniej zarysował swój byt i wziął w swoje ręce tę część władzy, która mu się słusznie należy. A należy się mu niewątpliwie bardzo duża część władzy, bo on faktycznie stanowi największy odłam w organizacji a co do świadczeń na rzecz organizacji i jej wielkich zadań on bezsprzecznie zajmuje naczelne miejsce.

A do tego jest bezwarunkowo potrzebne, ażeby on się stał siłą — zorganizowaną. Słabość ogólnego sjonizmu, która się od szeregu lat pokazuje, pochodzi jedynie i wyłącznie z braku zorganizowania. Luzem idące jednostki łatwiej odpadają, szczególnie jeśli się wytwarzają naokoło różne centra o sile przyciągającej. Trzeba tedy wzmocnić obręb, który obejmuje ogólnych sjonistów, a tem samem wzmocnić ich siłę i potęgować ich wpływy.

Nie jest to chęć władzy, nie jest to próba rozszerzenia wpływów na tereny, do których nam z natury rzeczy jest zamknięty. Przeciwnie, — to tylko znaczy zajęcie tego stanowiska, które się nam należy, a którego zresztą żadne inne ugrupowanie właściwie i należycie wypełnić nie potrafi. Nie jest uzurpacją, tylko — restitutio in integrum. — Idzie o doprowadzenie układu i składu organizacji sjonistycznej, wraz z podziałem w niej władzy i wpływów, według faktycznego układu sił i — świadczeń.

W tym celu, a zatem dla uzdrowienia i silnego zwarcia szeregów organizacji sjonistycznej, stało się koniecznem utworzenie w obrębie tejże organizacji osobnej zwartej i skonsolidowanej grupy ogólnych sjonistów.

Przedsięwzięto pierwsze próby — one gładko i łatwo nie poszły. Rzecz jasna — wytworzyła się praktyka, że każdy sjonistyczny przywódca, który miał pragnienie „dojścia do czegoś", urywał kwiatek z ogólnego sjonizmu, usiadł na nim, a ten go już zanosił mniej czy więcej wysoko. Parcelacja ogólnego sjonizmu stała się powoli takiem zwyczajnem, codziennem poczynaniem, że już nawet na ten proceder nie zwracano uwagi. Rzecz jasna, że ci, co w tej parcelacji brali żywy udział i z niej się utrzymywali politycznie, nie byli zwolennikami scalenia ogólnego sjonizmu i każdą próbę doprowadzenia do tego rezultatu jawnie czy potajemnie zwalczali. Mam wrażenie, że ostatecznie się udało i temu sabotażowi kres położyć. Scalenia ogólnego sjonizmu nikt już nie powstrzyma. On miejmy nadzieję — w dniu dzisiejszym dojdzie do skutku i stanie się w najbliższym czasie najpotężniejszą i najpewniejszą siłą budowniczą w sjoniźmie.

Czy muszę dopiero wyraźnie zaznaczyć, że ten nowy twór nie po to się rodzi, ażeby coś zdrowego i zbawiennego w realizowaniu sjonizmu zwalczać, tylko ażeby wszystko jak najwydatniej wzmocnić i popierać, co naród żydowski doprowadzić może do najrychlejszego uzyskania swojego narodowego odrodzenia i odbudowania swojego ogniska domowego? Zdaje się, że to jest zupełnie jasne. Przychodzimy nie — zwalczać robotników i skrócić ich dorobek, tylko razem z nimi pracować i budować, ażeby nietylko siła narodu była cała i wielka, ale też ażeby fizjognomja jego nie została wykrzywiona i zniekształcona. Nie chcemy tylko zacząć odbudowy domu od reform socjalnych, nie będących wyrazem struktury naszego narodu, tylko chcemy naród gromadzić w krainie ojców i jemu zostawić troskę i dzieło uporządkowania swoich socjalnych stosunków. Nie chcemy przygotować sztucznie formy a później w nią wlewać treść, tylko chcemy stworzyć treść narodową i państwową, a jej dopiero nadać tę formę, która jej wewnętrznemu układowi najbardziej będzie odpowiadała.

Tego pragniemy, a niczego innego. Kto marzy o jakimś wstecznictwie socjalnem, albo kto podejrzewa o to niesłusznie — ten się mija nietylko z prawdą, ale też z esencjonalnym celem całego poczynania.

Zdaje się, że uchwały, powzięte na pierwszem zebraniu krakowskiem nie upoważniają ani do podejrzeń, ani do niedorzecznych domysłów. Jest tem bardziej miłem zdarzeniem, że właśnie całe skrzydło bardzo postępowe p. n. „Xidma" z taką gorliwością zabiera się do dzieła i do współpracy.

I tak wypada istotnie tylko z całą serdecznością powitać zjazd, który dziś będzie obradował w Krakowie. A tak samo należy wyrazić uznanie i złożyć gratulacje temu, który to dzieło zjednoczenia z największym mozołem doprowadza do skutku. Nasz Dr. Schwarzbart zapewnił sobie jedną kartę w historji sjonizmu tem, że to wielkie dzieło doprowadza do skutku. Wiemy, że mu to łatwo nie przyszło. Tem pełniejsze i serdeczniejsze powinny być powinszowania z powodu ostatecznego dojścia do skutku tego dzieła o wysokiem nasileniu historycznem.

Nam krakowskim sjonistom, wypada jeszcze wyrazić radość i dumę, że to piękne dzieło w naszym grodzie zostaje stworzone. A może nam krakowskim sjonistom takie odznaczenie się istotnie należy, bośmy istotnie nigdy nie dzielili, a zawsze łączyli. Wpatrzeni w wielki cel odbudowania narodu i domu kroczyliśmy rzetelnie naprzód, przedewszystkiem: wierząc, a zarazem tworząc i budując i łącząc, co tylko łączyć się dało.

Co mówią czołowe osobistości Konferencji o widokach porozumienia

Specjalna ankieta „Nowego Dziennika"

Kraków, 16 czerwca.

(L) W związku z rozpoczynającemi się w dniu dzisiejszym obradami IV. Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów zwróciliśmy się do wybitniejszych przedstawicieli poszczególnych kierunków, które będą na Konferencji reprezentowane, z prośbą o wypowiedzenie swych uwag na temat widoków Konferencji i możliwości osiągnięcia porozumienia pomiędzy poszczególnemi grupami i odcieniami.

„Konferencja musi się zakończyć pozytywnym rezultatem"

Oświadczenie prezesa Związku Światowego tow. Dra Schwarzbarta

W pierwszym rzędzie zwróciliśmy się do prezesa Związku Światowego Ogólnych Sjonistów tow. **dra I. Schwarzbarta**, który oświadczył co następuje:

— **Widoki Konferencji oceniam optymistycznie**, jakkolwiek przepowiadanie wyników w polityce jest uważane za ryzyko. Optymizm mój opieram na tem, **że nie widzę zasadniczej różnicy między poszczególnemi odłamami ogólnego sjonizmu**, a ponadto i na tem, że sytuacja w ruchu sjonistycznym **zniewala niejako ogólnych sjonistów do złączenia się w jeden zorganizowany obóz.** Bezsprzecznie będą na konferencji chwile, w których różnice zdań zetrą się ostrzej, **ale co do rezultatów końcowych jestem spokojny. Konferencja ta musi się zakończyć pozytywnym rezultatem.** Podkreślam „musi", gdyż w przeciwnym wypadku ogólny sjonizm skończy swą rolę na korzyść lewicy i rewizjonizmu. To zaś byłoby **nieszczęściem dla ruchu sjońskiego, który wymaga złączenia wszystkich twórczych sił narodu.**

Kilkuletnia praca **na bardzo trudnym** ugorze **ogólnego sjonizmu** doprowadziła już dziś do powszechnego odczucia konieczności złączenia ogólnych sjonistów. Mamy również nadzieję, że **nasze organizacje młodzieży złączą swoje szeregi.** Jeśliby byli tacy, którzyby temu procesowi zechcieli przeszkodzić, proces integracji ogólnego sjonizmu **wyrzuci ich poza nawias naszego ruchu.**

Sytuacja dojrzała do jasnych pociągnięć. Wierzę w patrjotyzm sjonistyczny wszystkich delegatów ogólno- sjonistycznych na naszej konferencji. Mam nadzieję — kończy prezes dr. Schwarzbart — **że postulat zupełnej niezależności ogólnego sjonizmu zostanie tym razem zrealizowany.** Tym, którzy szydzą z ogólnego sjonizmu, radzę życzliwie czekać.

W obozie lewicy są większe przeciwieństwa niż między grupą A. i B.

Oświadczenie prezesa Centrali palestyńskiej Związku, tow. B. Mossinsona

Skolei zwróciliśmy się do wiceprzewodniczącego komitetu akcyjnego i prezesa centrali palestyńskiej Związku Światowego ogólnych sjonistów tow. **dra Benziona Mossinsohna***), który złożył nam następujące oświadczenie:

— Wierzę w zdrowy rozum i zdrowe uczucie, toteż wierzę, **że przywrócona zostanie jedność ogólnego sjonizmu.** Wiara moja jest teraz silniejsza niż kiedykolwiek, albowiem **tylko ogólny sjonizm może uratować Organizację Sjonistyczną. W tym celu jednak musimy być siłą zjednoczoną, a nie stanowić odrębnych cząstek.**

— Niema potrzeby — oświadcza w dalszym ciągu dr Mossinsohn — znalezienia wspólnej odpowiedzi na **wszystkie pytania, które się narzucają.** Pragnę podkreślić, **że właśnie w obozie lewicy istnieją większe przeciwieństwa, aniżeli pomiędzy grupą A. i B. ogólnego sjonizmu.** Lewica jednak rozumie, że racja istnienia wymaga w tej chwili **podkreślenia tego co jest wspólne nie zaś tego co dzieli. Tosamo zrozumienie powinno i u nas zapanować.**

Hasło zjednoczenia zwyciężyło

Oświadczenie redaktora M. Medziniego

Przedstawiciel tzw. progresywnej grupy palestyńskiej „Mitkadmim", znakomity publicysta hebrajski i redaktor „Haarec", autor obszernej historji polityki sjonistycznej **p. M. Medzini** oświadczył nam co następuje:

— Jedna rzecz nie ulega wątpliwości: Hasło zjednoczenia obozu ogólno- sjonistycznego odniosło zwycięstwo, a nawet ci, którzy — z różnych względów — woleliby raczej zorganizowanie się na ciaśniejszej nieco platformie partyjnej, mówią głośno o zjednoczeniu. Ale są też wyraźni przeciwnicy zjednoczenia. Istnieje z pewnej strony tendencja do spierania się o „kropkę nad i" w kwestji odrębnego Irgunu robotniczego, a tendencja ta kryje w sobie pewne niebezpieczeństwo. Jednakże w zasadniczych sprawach, znajdujących się na porządku dziennym konferencji, nie wyłączając sprawy odrębnego Irgunu robotniczego, niema objektywnej konieczności doprowadzenia do rozstrzygnięcia przez „podniesienie rąk". Toteż można się spodziewać, że porozumienie będzie osiągnięte i przyjęte zostanie przez decydującą większość ruchu ogólno- sjońskiego

Wola porozumienia

Oświadczenie prezesa L. Lewitego

Prezes Komitetu Centralnego Organizacji ogólno-sjonistycznej w b. Kongresówce **p. Leon Lewite** oświadczył:

— Szczerem życzeniem nas wszystkich jest doprowadzić **do porozumienia pomiędzy wszelkiemi odcieniami i kierunkami myśli ogólno- sjonistycznej.** Nasuwają się wszelkiego rodzaju trudności i zastrzeżenia, o ile przedstawiciele tych ugrupowań, które nie należą jeszcze do Weltverbandu, nie przyjmą programu „krakowskiego", uchwalonego w sierpniu 1934. Najprawdopodobniej sprawa przynależności młodzieży ogólno- sjonistycznej do odrębnego Irgunu nastręczać będzie największych trudności. Chcę wierzyć, że i ta **kwestja będzie pomyślnie załatwiona**, a wtedy nie stałoby nic na przeszkodzie, by **Weltverband objął wszystkie krajowe organizacje ogólnych sjonistów.**

*) P. prezes Dr. B. Mossinsohn, który jako przewodniczący delegacji palestyńskiej na Kongresie Związków Przyjaciół Ligi Narodów w Brukseli uzasadniał i przeprowadził rezolucję, potępiającą prześladowania Żydów w Niemczech, udzielił nam dłuższego wywiadu na temat historycznej sesji brukselskiej. Wywiad ten zamieścimy w numerze wtorkowym.

* * *

Przywódca grupy Kidma i b. przewodniczący Organizacji Sjonistycznej w Niemczech **tow. Kurt Blumenfeld** wymówił się grzecznie od udzielenia odpowiedzi.

— Przed zebraniem się Konferencji nie mogę składać żadnych oświadczeń. Po Konferencji służę chętnie.

— **W Jerozolimie bawił emir Abdullah, na cześć którego b. burmistrz Jerozolimy, Naszaszibi wydał przyjęcie.**

Dziś otwarcie Konferencji

Kraków, 16 czerwca

Wczoraj, w przededniu uroczystego otwarcia czwartej Konferencji Światowej Ogólnych Sjonistów w Krakowie, toczyły się już wstępne narady poszczególnych delegacyj, nadto kierownictwo Związku Światowego odbywało narady z delegacjami.

W godzinach popołudniowych odbywały się wspólne narady czterech głównych organizacyj młodzieży ogólno-sjonistycznych pod przewodnictwem prezesa mgra Salpetra. Głównym przedmiotem narad, które wywołały ożywioną dyskusję była sprawa ogólno-sjonistycznego Irgunu (związku) robotniczego w Palestynie.

W godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie pełnego kierownictwa organizacji ogólno-sjonistycznej, w którem wzięli udział członkowie centrali europejskiej i palestyńskiej Związku Światowego.

Otwarcie Konferencji nastąpi dziś o godzinie 10-tej rano w lokalu przy ul. św. Gertrudy 7. Porządek dzienny przedpołudniowego posiedzenia przewiduje referat prezesa centrali europejskiej Związku Światowego dr. Ignacego Schwarzbarta o zadaniach i programie Konferencji Światowej, dalej nastąpią przemówienia powitalne posła dra Thona i członka Egzekutywy Sjonistycznej w Londynie Berla Lockera, wybór prezydjum Konferencji, a wreszcie referat prezesa centrali palestyńskiej dra Mossinsohna o obecnej sytuacji w sjoniźmie

Odpowiedź p. ministra

Wobec depeszy grupy radnych Stronnictwa Narodowego do ministra spraw wewnętrznych, minister przesłał p. wojewodzie łódzkiemu Hauke-Nowakowi depeszę, w której poleca p. wojewodzie zawiadomić za pośrednictwem komisarza m. Łodzi inż. Wojewódzkiego radnych, podpisanych na depeszy, że w myśl odnośnych paragrafów ustawy samorządowej, bezpośrednim organem nadzorczym samorządu jest wojewoda.

B. SINGER

Sen nocy letniej

Na marginesie ordynacji wyborczej

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Warszawa, w czerwcu

Dyskusja dookoła ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu zbliża się ku końcowi. Przedstawiciele klubu BB spieszą się, ale usiłują nie okazywać żadnego zdenerwowania, przeciwnie, odgrywają pozornie komedję liberalizmu, nie przeszkadzając opozycji w jej wynurzeniach.

Wiedzą dobrze, że aczkolwiek opozycja bawi się zasadniczemi mowami, punkt ciężkości przeniesiony zostanie z komisji sejmowej do prezydjum rady ministrów i do ministerstwa spraw wewnętrznych. Nie oznacza to, że wszystko odbywa się tak jaskrawo i cynicznie, że np. przedstawiciele „Wyzwolenia", wysyłają delegację do ministra spraw wewnętrznych.

Są drogi i środki bardziej subtelne. Minister Kościałkowski nie zerwał osobistych przyjaznych stosunków z wielu posłami i senatorami z Wyzwolenia. Przypadkowo następują spotkania w kawiarni, lub interwencje w sprawie zajść na tle szarwarku. Mówi się o rosnącej nędzy wsi, o nieporozumieniach egzekucyjnych, wreszcie pada słówko o ordynacji wyborczej. Nikt niczego nie przyrzeka, ale pada uwaga, że ostatecznie Wyzwolenie będzie musiało mieć ludzką reprezentację, choćby z 10—12 osób.

Czy znaczy to, aby miał być podpisany układ, aby np. Ukraińcy otrzymali pisemne przyrzeczenie, iż otrzymają 12 posłów tak, iż UNDO otwarcie już przyrzeka socjalistom-radykałom 1 mandat? Właściwie nic jeszcze dokładnie nie sformułowano. Gdyby zdyskontować wszystkie przyrzeczenia, jakie „opozycja rzeczowa" otrzymała z różnych stron, okazałoby się, że liczba posłów wynosić winna 444, a nie 208. Pamiętać również trzeba, że czynniki rządzące nie chcą tolerować więcej, niż 50 posłów opozycyjnych w przyszłym Sejmie.

Należy również wziąć pod uwagę, że przyszła opozycja ma być łagodna. Nie wolno tam będzie dostać się starym leaderom, a głównem zadaniem kolegjów wyborczych będzie nie przepuszczenie przywódców, jak np. Żuławskiego z PPS, Bielenie ckiego z ende cji.

Premjer Sławek wierzy, że stworzy sobie własną, rzeczową opozycję. Na poufnem posiedzeniu działaczy BB oświadczył on przecież, że chce mieć posłów z charakterem, którzy nie szeptaliby na ucho, lecz mówili otwarcie z trybuny, co myślą.

Jak się to ma stać? Dotychczas żaden z posłów BBWR nie miał prawa przemawiać z trybuny sejmowej bez zezwolenia prezesa klubu, lub jego zastępcy. Często musieli posłowie przedstawiać prezesowi tekst tych przemówień. Tak „funkcjonował" Wiślicki i rozwijał swój „talent krasomówczy" Mincberg.

W pewnych chwilach, po przemówieniach przedstawicieli opozycji lub mniejszości narodowych, klub BB wysyłał na mównicę swoją opozycję i swoje mniejszości narodowe. Przemawiał Sanojca, cenzurował u prezesa swe przemówienie Bogusławski lub Pewnyj, bądź też wysyłano Białorusina, który dziękował, wyrażał zadowolenie i ronił łezkę, że nie wszystko jest jeszcze w najlepszym porządku.

Obecnie płk. Sławek chce się pozbyć tego gatunku posłów. Nie chce płakania w kuluarach i pochwał z trybuny. Z nowej ordynacji wyborczej trudno będzie jednak wydobyć inny towar.

Odwaga cywilna? Bardzo ciekawy jest spacer po kuluarach sejmowych lub po ogrodzie sejmowym, gdzie smutni przechadzają się posłowie z BB. Słychać czasem głosy niezadowolenia, ale na dźwięk dzwonka wyprężają się jak struna, udając się do sali obrad komisji konstytucyjnej, uśmiechając się do głównego autora projektu, Cara.

W kuluarach zaś żyje się narazie nadziejami, pocieszając się możliwością zmian. Tak np. podaje się wiadomość, że sam inspektor generalny polecił przysłać sobie tekst ordynacji wyborczej, że nie pozwoli on skrzywdzić swych dawnych przyjaciół z lewicy, jakkolwiek jasne jest już teraz, że nie chce on wtrącać się do polityki wewnętrznej, że po dniach żałoby obejmie również urząd ministra spraw wojskowych, koncentrując w swych rękach jedynie sprawy związane z wojskiem. To znów spogląda się na Zamek, wskazując, że przybywa tam w gościnę przyjaciel osobisty Prezydenta Rzeczypospolitej b. premjer Bartel. Profesor prosi jednak o powiadomienie swych przyjaciół z lewicy, że nie spieszy się, jest niezdrów i musi jechać do Drezna w celach kuracyjnych.

Opowiada się znów baje o b. ministrze handlu Kwiatkowskim. Marzy się wszystkim dzień pociechy po ciężkich dniach żałoby, ale nikt nie wie, czy żałoba potrwa tylko 6 tygodni, czy też ceremonja żałobna zakończy się dopiero we wrześniu, po oficjalnem pochowaniu Matki Marszałka wraz z Jego sercem.

Nikt nie wierzy, że wszystko pozostanie tak jak jest, że się zadowolą nową konstytucją i nową ordynacją wyborczą i że temi dwoma dokumentami papierowemi załata się olbrzymią wyrwę, spowodowaną śmiercią Marszałka.

Szepce się pocichu, że czasy pułkowników minęły, że na ich miejsce przychodzą generałowie, a zatem będzie lepiej. Pogłoski te pochodzą stąd, że prócz ministrów, głos ma szereg mężów stanu, którzy nie pchają się na scenę, często mają oni nawet większy głos, niż sami ministrowie. Mówi się, że b. premjer Janusz Jędrzejewicz ma w sprawach oświatowych większy głos, niż brat jego Wacław, że b. premjer Prystor ma większy wpływ, niż np. min. Rajchman itp.

Dlatego też wielu polityków zwraca wzrok ku Wiśle, do Oficerskiego Yacht-Klubu, gdzie spacerują najbardziej zaufani ludzie obecnego reżime'u, prowadząc rozmowy z ministrami i kierowniczymi posłami. Tam widzieć można min. Zawadzkiego pod rękę z wiceministrem Kocem, ministra Becka w towarzystwie posła Miedzińskiego, ministra Kościałkowskiego w towarzystwie płk. Prystora. Mają oni o czem mówić, choćby nawet zapomnieli o ordynacji wyborczej i możliwościach elekcji we wrześniu.

Gdy p. Sławek obejmował fotel premjera, nie poczynił żadnych zmian w gabinecie ministrów. Rekonstrukcje zapowiadano na maj—czerwiec. Tymczasem jednak przyszły dni żałoby. Obecnie mówi się znów o zmianach. Niektórzy mówią o zmianach personalnych, inni — o zmianach zasadniczych, które mają prowadzić do zmian personalnych. Te ostatnie pogłoski szerzone są przez tych, którzy pocieszają się, że może to prowadzić do zmian w ordynacji wyborczej, że nawet po uchwaleniu ordynacji w Sejmie, padnie rozkaz wprowadzenia zmian podczas dyskusji w Senacie. Tak to snuje się sny letnie w ogrodzie sejmowym.

SZALOM ASZ

PSALMISTA BOŻY

(DER THILIM-JID) 78

Cel ten spełniały głównie w czasie świąt, kiedyto napływ pielgrzymów był największy. Pozatem mieszkali w tych budach ludzie, których Bóg uczynił celem swych strzałów, ci, o których powiada psalmista: „Droga ich ciemna i śliska i anioł Boży będzie ich ścigał..." Wszyscy ci trafieni strzałami Boga w żywe serce, zjwiali się ze wszystkich krańców Polski, by szukać pomocy i leku dla swych duchowych i cielesnych chorób — u zamkniętego źródła, które nosiło nazwę cadyka kockiego.

Zima miała się ku końcowi. Wszystkie rzeki i strumienie, które jako lodowe krzyształy spadły z nieba, zaczynały tajeć, oddając pełną miarę swych wód. Każdy płatek śniegu zamieniał się w kroplę wody. Połolgowały teraz wszystkie zawieje śnieżne i lodowe mrozy, co przez całą zimę trzymały świat w okowach, stajały śniegi i rozlały się potężnym strumieniem. Potop przeszedł też nad dworem cadyka, i jak to zwykle czynił, pozostawił po sobie gęstą powłokę mułu i wilgoci, która zamieniła ziemię w miękką, przesyconą wodami gąbkę.

Ojciec i syn musieli po kolana brodzić w błocie, by dostać się do drewnianych szop. Boruch Mojższe kazał synowi wejść do środka. Jechiel szedł po omacku. Ciężkie duszne powietrze dławiło go w gardle, a po głowie jakby sto młotów zaczęło go uderzać. Zewsząd opadło go zwierzęce wycie i ryk. Kiedy nareszcie oczy jego pochwyciły blade promyki świetlne, rozjaśniające przestrzeń, ogarnęło Jechiela przerażenie. Zdawało mu się, że widzi, jakgdyby górę brudu, zlepioną ze szmat i gałganów, która wznosi się i rozpada w kawałki. I oto to wzgórze brudu i gnoju porusza się, posuwa się, zbliża się ku niemu. Gdy oczy jego natyle już przyzwyczaiły się, że mógł zauważyć pewne poszczególne części w mokrej i zadymionej przestrzeni, wtedy dojrzał, że te ruchome gałgany i strzępy, to są żywe ciała ludzkie. Niewielu tylko poruszało się i zbliżało do niego, większość pozostała na swych barłogach.

Rychło ujrzał Jechiel osaczony kłębowiskiem ludzkich ciał, porozrzucanych na siennikach, na wilgotnej podłodze. Z przegniłych legowisk dobywały się teraz przejmujące westchnienia, niby szatański koncert piekielny. Wyróżniały się z tej czartowskiej symfonji poszczególne ostre i przeraźliwe krzyki i wołania, które nie mogły pochodzić chyba z żadnej krtani ludzkiej. Nie miały w sobie już nic ludzkiego. Głos człowieka nie potrafi wogóle wydobyć takich tonów. Okrzyki te wydzierały się z zamkniętych krtani, napiętnowanych przekleństwem niemoty. Tylko krtań niemowy potrafi wydobyć z siebie tak niezaradne, zgrzytliwe ryki, które rozlegały się w zatęchłej izbie.

Jęki i wycia pochodziły od ludzi opętanych. Ludzie ci byli cieleśnie zupełnie zdrowi, duchowo natomiast byli kalekami. Wśród tych nieszczęśliwców byli wszelkiego rodzaju kretyni i idjoci — grzyby trujące, które wyrastają na wilgotnej glebie nędzy i niedoli. Przeważna część ich wmawiała sobie, że opanowani są przez złe duchy i demony, które na tamtym świecie spokoju znaleźć nie mogą.

Wedle panującego zabobonu, przebywają na śmietnikach i innych nieczystych miejscach dusze zmarłych, którzy zbrodnie swe zabrali do grobu, i dlatego odesłane zostały z powrotem na ziemię. Są to dusze dawnych pijaków, wyrzutków, przeważnie jednak dnchy denuncjantów i wychrztów. Obierają sobie oni młode ciała kwitnących dziewcząt, barczystych chłopców, lub też kobiet ciężarnych, ażeby usadowić się w nich. W ten sposób uciekają w inne życie, by ujść dręczących kar piekielnych. Jak pasożyty żyją w obcych ciałach, bło-

Wiadomości z kraju

Król duński przybywa do Truskawca?

Prezydent Estonji, Paets, w czasie swego pobytu na kuracji w Truskawcu, korespondował z królem duńskim i szwedzkim, którzy informowali się listownie o stanie jego zdrowia.

Wyjeżdżając z Truskawca, prezydent Paets oświadczył jednemu z członków swej świty, iż król duński, zachęcony pomyślnym wynikiem kuracji prez. Paetsa, postanowił również przyjechać do Truskawca dla przeprowadzenia podobnej kuracji.

Radny endecki w Wilnie znieważył pamięć Marsz. Piłsudskiego

Z Wilna donoszą: Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej prezydent Maliszewski odczytał wniosek nagły licznej grupy radnych Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna, domagający się powołania na mocy art. 36 ustawy samorządowej, specjalnej komisji w składzie 7 osób, której zadaniem będzie przeprowadzenie badania, czy radny Koła endeckiego Kownacki odzywał się w sposób uwłaczający czci Marszałka Piłsudskiego i ewentualne zawnioskowanie wykluczenia tegoż z grona Rady miejskiej.

Chodziło tutaj o nawiązanie do zajścia w lokalu rady adwokackiej na drugi dzień po zgonie Marszałka, kiedyto grono adwokatów usunęło siłą aplikanta adwokackiego Kownackiego, który w sposób uwłaczający odezwał się o Wodzu Narodu.

Przeciwko wnioskowi opowiedzieli się radni endeccy. Rada miejska uchwaliła większością głosów nagłość wniosku. Komisję wybrano. Weszło do niej 4-ch przedstawicieli Bloku Gospod., 2-ch endeków i 1 radny z Koła Żydowskiego (b. poseł Wygodzki).

Endeccy radni motywowali swe stanowisko tem że w sprawie Kownackiego już wkroczył prokurator i że Rada miejska nie jest sądem i wreszcie, że przeciwko Kownackiemu toczy się sprawa dyscyplinarna w Radzie Adwokackiej, której wyrok nie jest wiadomy.

Konfiskata 34 książek bolszewickich

Sąd Okręgowy zatwierdził zajęcie przez władze administracyjne 34 wydawnictw w języku żydowskim, sprowadzonych ostatnio z ZSRR. Są to książki o charakterze propagandowym. Znajduje się wśród nich broszura p. n. „Faszystowski obóz koncentracyjny w Dachau". Pozatem konfiskacie uległa książka w języku polskim pt: „Pochodnia", wydana w Paryżu

rąc w niewolę także zmysły i uczucia swych ofiar. W ciałach, do których zdołali przeniknąć, prowadzą własne swoje życie, z obcych gardzieli wydobywają swoje własne przeraźliwe krzyki, obcemi stopami wytańcowują rozpaczliwą walkę z przeklętemi duszami, wstrząsają obcemi członkami przez swoje epilepyczne konwulsje.

Ci to nieszczęśliwcy, spętani sznurami szaleńców, sprowadzeni zostali przez swych najbliższych do wielkiego zbawcy, do pana żywych i umarłych, do cadyka z Kocka. On tylko mógł władczem słowem swojem złe moce odpędzić, zmuszając je do spoczynku. On tylko mógł zakląć złe duchy, ażeby opuściły swoje niewinne ofiary i więcej ich nie dręczyły. Jeśli jednak — co w przeważnej części wypadków zdarzało się — duchy złe odmawiały posłuszeństwa, wówczas cadyk uciekał się do przemocy. Jak żywą część ciała, tak klątwą swą wyrywał złego ducha z obcych ciał.

Niewielu było opętańców a jednak ich przeraźliwe krzyki zagłuszały jęki ludzi fizycznie chorych. Znajdowały się wśród nich dzieci kalekie, których matki sądziły, że błogosławieństwo cadyka i dotknięcie jego szaty może uleczyć nieszczęśliwe istoty. Obok poniewierali się niewidomi, z oczyma zaklejonemi przeważnie trachomą. Drżeli na całem ciele, ilekroć rozlegały się niesamowite ryki opętanych. Ilekroć taki „dybuk" zaczął ryczeć, przerażeni ślepcy usiłowali laskami się bronić, wywijając niemi w powietrzu — z przestrachu przed napadem złych duchów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdanie palestyńskiej władzy mandatowej za r. 1934

Londyn. (ŻAT) Ogłoszone obecnie sprawozdanie rządu angielskiego jako władzy mandatowej nad Palestyną i Transjordanją omawia rozwój gospodarczy kraju, dopływ ludzi i kapitału, powstanie nowych gałęzi przemysłu, wzrost plantacyj pomarańczowych oraz nowych osiedli rolnych i nowych dzielnic w miastach. Liczbę Żydów w Palestynie sprawozdanie szacuje w wysokości 300.000.

W ciągu 1934 r. zarejestrowano 42.359 imigrantów żydów,

w tem 10.882 robotników i 5.124 osób należących do kategorji kapitalistów. Wyliczając przyznane ulgi imigracyjne, sprawozdanie wspomina o 500 certyfikatach dla rzemieślników wykazujących się posiadaniem kapitału w wysokości conajmniej 250 f. szt., specjalne ułatwienie dla uchodźców z Niemiec oraz odrębną kwotę dla członków rodzin w starszym wieku. Okres wymagany dla naturalizacji został zredukowany z 18 na 2—3 miesiące. Liczba zgłoszeń naturalizacyjnych wzrosła ze 100 na 400 miesięcznie. W okresie 1934 Żydzi nabyli u nie-Żydów 88.114 dunamów ziemi na globalną sumę 1.647.837 f. szt., przyczem żydowskie nabytki rolne skupiły się głównie w Palestynie Północnej.

Preliminowane na sumę 3,482.655 f. szt. dochody rządu w r. finansowym kwiecień 1934 — marzec 1935

osiągnęły sumę 5,350.000 f. szt.

Szczególnie wzrosły wpływy z opłat celnych, tranzakcyj rolnych, opłat portowych i inn. Cyfry konjunkturalne, które uważane były za szczytowe już w r. 1933-1934, zostały znacznie zdystansowane w r. 1934—35. Dotyczy to handlu zagranicznego, zasięgu tranzakcyj rolnych, ruchu budowlanego oraz plantacyj owoców cytrusowych. W r. 1934 zarejestrowano 227 nowych towarzystw gospodarczych o kapitale zakładowym w wys. 2,180.000 f. szt., wobec 89 towarzystw o kapitale 540.000 f. szt. w 1933 roku. 35 towarzystw powiększyło swój kapitał z 1,737.000 f. szt. do 4,141.000 f. szt. Depozyty bankowe wynosiły 14 miljonów f. szt. na dzień 30 listopada 1934 czyli o 1,700.000 f. szt. więcej niż w dniu 31 marca 1934.

Jaskrawym dowodem zaufania do obecnych warunków gospodarczych i do stałości finansowej kraju są liczne emisje akcyj oraz znaczne pożyczki udzielane różnym instytucjom i przedsiębiorstwom w Palestynie (Tel Awiw 350.000 f. szt., Agencja żydowska 500.000 f. szt. dodatkowa emisja Palestine Electric Corporation 600.000 f. szt. oraz także emisja Palestine Potash Company 350.000 f. szt.).

Produkcja przemysłowa

wzrosła w roku sprawozdawczym o 10 proc. i osiągnęła wartość 6 i pół miljona f. szt. Import cementu wzrósł czterokrotnie, co jest dalszym dowodem wzrostu ruchu budowlanego.

Właściciele plantacyj poważnie ucierpieli na skutek zmniejszonych możliwości eksportowych do Niemiec. Straty stąd powstałe zostały częściowo powetowane dzięki specjalnemu układowi pozostającemu w związku z eksportem niemieckim do Egiptu, Indyj i na Daleki Wschód.

Eksporterzy palestyńscy uzyskali częściową rekompensatę

z tytułu przychylnego stosunku Polski do eksportu owoców palestyńskich.

Cło importowe z owoców cytrusowych zmniejszone zostało w Polsce z 220 do 44 zł od 100 kg. Na podstawie kompensacji (drzewo polskie do skrzyń owocowych) wzrosła także kwota eksportowa z Polski. Warunki eksportu owoców cytrusowych zostały też ułatwione do Holandji, Rumunji i na Litwę.

Przechodząc

do spraw bezpieczeństwa w Palestynie

sprawozdanie podkreśla, że nacjonalizm arabski i prasa arabska, bez względu na wahanie podyktowane interesami frakcyjnemi, zgodne są w ujemnem ustosunkowaniu się do polityki rządu palestyńskiego, której zarzucają, że tolerując imigrację Żydów i ich zakupy roli w Palestynie, działa ona na „gospodarczą zagładę" ludności arabskiej. Informując o różnych incydentach zaszłych w okresie sprawozdawczym, rząd podkreśla, że rozbieżności w obozie arabskim są głównie odbiciem rywalizacji rodowej między rodzinami Husseinich i Naszazibich, która w wyborach do samorządu jerozolimskiego zakończyła się zwycięstwem pierwszych.

Omawiając z kolei spory między Histadrut - Haowdim a rewizjonistami, sprawozdanie zaznacza, że w końcu 1934 r. doszło, za pośrednictwem Agencji Żydowskiej, do rokowań o ugodę. Robotnicy żydowscy, głosi sprawozdanie, nie wstrzymują się od użycia środków przemocy dla celów usuwania arabskich robotników z przedsiębiorstw żydowskich, zwłaszcza w miastach. Spowodowało to liczne aresztowania żydowskich uczestników pikiet oraz wyroki sądowe. Jest to dowodem czujności policji i służby tajnej, że pomimo potencjonalnych możliwości poważnych rozruchów pokój w Palestynie nie został w ciągu 1934 w znaczniejszej mierze zakłócony. Nietylko Żydzi — powiedziane jest w sprawozdaniu — stanowią nielegalnych imigrantów. Za pogwałcenie ustaw imigracyjnych w r. 1934 deportowanych zostało z Palestyny 2.407 osób, w tem 722 Żydów. Wiele osób zostało surowo ukaranych za uprawianie procederu przemytu imigrantów. Walkę z nielegalną imigracją w znacznym stopniu utrudnia okoliczność, że opinja publiczna pod tym względem nie udziela władzom pomocy.

NA MARGINESIE.

Zginęli na polu chwały...

Są chwile, w których milknie nienawiść, w których zapomina się o doznanych krzywdach i przecierpianych udrękach. Są chwile, kiedy człowiek nie pamięta nawet o torturach, zawinionych przez tych, którzy hołdują zwyrodnieniu i bestjalstwu i krwiożerczym instynktom, kiedy wznosi się ponad to wszystko i dostrzega w człowieku — tylko człowieka. Rodzi się nagle jakaś więź spólnoty, jakieś współczucie, ubolewanie i żal nawet dla tego, który nigdy wobec obecnie współczującego, podobnych uczuć w podobnych wypadkach nie zdradzał. I to jest ludzkie, arcyludzkie...

Wstrząśnięci zostaliśmy na wieść o strasznej katastrofie, jaka zdarzyła się onegdaj w Rheinsdorf, w Niemczech. Grozą przejmują idące w setki cyfry ofiar, jakkolwiek — jak to oficjalne telegramy głoszą — fabryka amunicji w Rheinsdorf zatrudniała jedynie i wyłącznie hitlerowców, i to nie lada jakich, ale takich, co do których prawowierności nie mógł istnieć najlżejszy choćby cień podejrzenia, którzy aktywnie, od lat współdziałali w partji, i o których zupełnej lojalności świadczyć musiały oficjalne potwierdzenia przez najwyższe władze hitlerowskie, wydane.

A niejeden z nich „zasłużyć się“ chyba musiał aktywną nienawiścią wobec ***Żydów****, niejeden z nich ma niezawodnie na sumieniu jakiś wyczyn na terenie „tępienia żydowskiego wroga“. Ale — Śmierć niweluje różnice, usuwa w bok porachunki, a cóż dopiero śmierć tak okropna!*

Jednakowoż, z drugiej strony, ta straszliwa tragedja w Rheinsdorf, ma jeszcze inne oblicze, niemniej straszne i niemniej groźne. Łuna pożarów, towarzysząca niesamowitemu nieszczęściu, jakie nawiedziło setki l u d z i, rzuca jaskrawe światło na ogrom niebezpieczeństwa, jakie z tej strony grozi całemu ś w i a t u. W przyszłej wojnie cały świat stałby się jednym wielkim Rheinsdorfem! Ginęłyby setki tysięcy, m i l j o n y, w sposób niemniej straszliwy, a może i straszliwszy, od tego, w jakim zginęły obecnie s e t k i. Płakałyby matki i żony niemniej rozpaczliwie, — z tą tylko różnicą, że nikt nie poczuwałby się do obowiązku pocieszania i składania wyrazów współczucia...

A że o przyszłej wojnie mówić można i mówić należy, otwarcie i głośno, świadczy znowu — Rheinsdorf. 7.000 robotników, w dzień i w noc, na trzy zmiany... Praca w niemieckich fabrykach amunicji wre gorączkowo. Bez wytchnienia trwa wyścig bomb i stalowych potworów. Niemcy trzymają miecz za pasem, kiedy szumnie deklamują o pokoju. Niemcy przyszłość swą widzą w potopie krwi i łez. A dzisiejsi niemieccy przywódcy chcą wiernym swym przysporzyć okazji do tak chlubnej, zaszczytnej śmierci, jaką poniosło tych kilkuset — męczenników z Rheimsdorf.

Powiedzieliśmy „męczenników“, choć można było powiedzieć inaczej i piękniej — „bohaterów“, bo bohaterem jest istotnie każdy człowiek, który ginie na posterunku. Nie powiedzieliśmy zaś tego, z tej prostej przyczyny, że wyręczył nas w tym kierunku kto inny — niemiecki mistrz propagandy, dr. Goebbels. Ale Goebbels, na swój sposób, przywdziewa maskę ubolewania, by z ludzkiego nieszczęścia ubić kapitał dla „sprawy“. Bohaterami, wedle niego są ci nieszczęśni robotnicy z Rheinsdorf, z tego względu przedewszystkiem, że zginęli — w fabryce amunicji. „Na polu chwały“ — trudniej chyba o dalej posuniętą perfidję. Więc idąc konsekwentnie, po myśli złotoustego frazeologa Trzeciej Rzeszy, wzorem starożytnych, pogańskich germanów, dla których ideałem była śmierć na pol uchwały, każdy współczesny Niemiec szukać powinien sposobności, by zginąć w katastrofie fabryki broni, które w Trzeciej Rzeszy wyniesione zostały oficjalnie na wyżynę — pola chwały. Robotnik, który zginie w kopalni, będzie tylko ofiarą zawodu, ale ten, który rozszarpany zostanie w kawałki przez wybuchające granaty, ten będzie wyjątkowo dla ojczyzny zasłużony.

Więc jednak są zbrojenia najwznioślejszym ideałem dzisiejszych Niemiec(a fabryki prochu strzelniczego — Przenajświętszym Przybytkiem, do którego dostęp mają tylko wybrani, tylko — kapłani!

Biedne ofiary p. Goebbelsa! Biedni męczennicy! Biedny świat, który przypatruje się temu ze spokojem!

H. P.

Streicher i Fleischhauer na mównicy

Berlin. (ŻAT) „Eisenacher Tagespost“ zdaje sprawę z odczytów wygłoszonych na obozie letnim „Deutsche Burschenschaft“, (organizacja studentów niemieckich) przez Juljusza Streichera i Ulricha Fleischhauera. Jak z relacji tej wynika, Fleischhauer w toku swego referatu o „żydowskim planie opanowania świata“ zobrazował „cele żydowskiej polityki ponadpaństwowej od czasów Rewolucji Francuskiej“. W innym referacie Fleischhauer omówił „program opanowania świata przez Żydów“ na podstawie danych... biblijnych. Powoływał się on przytem kilkakrotnie na berneńską sprawę o „Protokuły Mędrców Sjonu“.

Wreszcie trzeci referat Fleischhauer poświęcił sprawie „autentyczności Protokołów Sjońskich“, przyczem wspomniał o wspólnej pracy jego, Teodora Fritscha, Alfreda Rosenberga, Juljusza Streichera, Schwartza-Bostunicza i innych „szermierzy ruchu anty żydowskiego“. Fleischhauer twierdzi, że „Protokoły“ są „szkicem“ nakreślonym przez Achad-Haama(!) i zapewnia, że na mającą się odbyć rozprawę apelacyjną w procesie berneńskim „przedstawi odnośne dowody“. Referat Juljusza Streichera poświęcony był, według relacji wspomnianego dziennika, „tysiącletniej niższości rasowej żydostwa“.

—oXo—

Nowa niemiecka ustawa o obywatelstwie

Berlin. (ŻAT) W rozmowie z pisarzem kanadyjskim E. Eshlinem minister spraw wewnętrznych dr Frick oświadczył, że prace nad nową niemiecką ustawą o obywatelstwie są w toku. Prace przygotowawcze są bardzo skomplikowane, gdyż chodzi o ustalenie procedury badania pochodzenia każdego mieszkańca, od czego zależne będzie przyznanie obywatelstwa lub nieprzyznanie.

Monachjum. (ŻAT) „Fränkische Tagesztg.“ donosi, że rząd Frankonji pozbawił licz nych Żydów obywatelstwa nadanego im w latach 1922—1929.

Rabin gminy w Saarbrücken zwolniony z aresztu

Zurych. (ŻAT) Jak donosi „Israelitisches Wochenblatt fuer die Schweiz“, aresztowany przed paru tygodniami rabin gminy żydowskiej w Saarbrücken dr Lothar Rothschild w tych dniach zwolniony został z więzienia.

Podziękowanie.

JWP. Doc. Dr. Szymanowiczowi za szczęśliwie przeprowadzoną operację, JWP. Dr. Herzhaftowi za trafne postawienie diagnozy, JWP. Dr. Urzędowskiemu za troskliwą opiekę podczas choroby oraz Pielęgniarkom Odzz. III. szpitala św. Łazarza, tą drogą serdeczne „Bóg zapłać“ składa

3069x Rena Weinbergerowa.

II. Popis Szkoły Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. w Krakowie

Najliczniej reprezentowana w popisie była klasa fortepjanowa pp. dr. R. Arnoldówny, dr. H. Landauówny, J. Rothówny. Sposób, w jaki mali artyści odgrywali swoje utwory, świadczył o tem, że wymienionym pedagogom chodziło nie tylko o techniczne zapoznanie ucznia z instrumentem, ale i o głębsze muzyczne zainteresowanie go gra kompozycją. Na wzmiankę zasługują: J. Komitówna, która okazała się najbardziej zaawansowaną, B. Schneweisówna (klasa dr. Arnoldówny), I. Schönberżanka (klasa dr. H. Landauówny) i L. Heng (klasa I. Rothówny). Pozostałe grające A. Henżanka, Mandlówna, St. Lustiżanka, G. Rittermanówna, T. Kaufmanówna i R. Dorfówna ujawniały b. staranne przygotowanie.

W klasie skrzypcowej zaznacza się ogromny postęp od roku ubiegłego, dzięki pozyskaniu jako pedagoga prof. St. Schleichkorna. U E. Kaufera i H. Rosenblumówny widoczne jest solidne postawienie techniczne i czystość intonacji.

Podobnie jak i na I. Popisie, największe zainteresowanie, wprost sensację wzbudziła orkiestra dziecinna pod kier. prof. St. Schleichkorna która wykonała Symfonję Romberga. Swoboda przytem wielka precyzja z jaką dzieci wykonały ten niełatwy utwór świadczy o wielkiem znaczeniu gry zespołowej, która jest doskonałym środkiem wychowawczym w muzyce, ponieważ kształci w wysokim stopniu poczucie rytmu. Należy się spodziewać, że uczniowie prowadzeni w tym duchu wyrosną na wartościowych muzyków.

W zast. W. F.

Przegląd prasy

Minister Pieracki i Marszałek Piłsudski

Z okazji przypadającej wczoraj 1-szej rocznicy tragicznej śmierci ministra spraw wewnętrznych ś. p. generała brygady Bronisława Pierackiego, zamieszcza poeta Juljan Tuwim na łamach „Kurjera Porannego" artykuł p. t. „Trudne serce", w którym czytamy m. in.:

— z pewnem zakłopotaniem przychodzi mi wyznać, że łączyła mnie ze Zmarłym miła, dobra przyjaźń: żadna w porównaniu z węzłami, jakie daje braterstwo broni i pamięć wspólnych walk o wolność ojczyzny, ale dość bliska jak na stosunki pomiędzy wysokim dostojnikiem państwowym a literatem. Z żałobną, smutną dumą wspominam serdeczną życzliwość, jaką mnie darzył, dobroć i zrozumienie, okazywane w cięższych chwilach życia, a czasem nawet („choć mi to słowo przychodzi z oporem") czułość, nagle wyskakującą z tego trudnego serca i zaraz udaną surowością i rubasznym żartem pokrywaną: „A idź-że, koniu boży, bo cię pierwszemu policjantowi aresztować każę!"

Miał trudne serce — a tak się jakoś złożyło (znów wielkie zakłopotanie, gdy mam to wyznać), że je czasem odmykał i na długich naszych codziennych pogawędkach w Krynicy, kilka lat z rzędu, pozwalał zaglądać w głąb pewnej, „ściśle poufnej" „najtajniejszej „tajemnicy państwowej": do swej miłości dla Józefa Piłsudskiego. I tutaj Pan Minister Spraw Wewnętrznych wielkiego państwa, z trudem zdobywał się na opanowanie głosu na powściągliwość lirycznego żaru, z jakim mówił o największem swojem ukochaniu, o swoim Komendancie. Słowa cedził zazwyczaj i jakby przez zaciśnięte zęby niechętnie je wyrzucał, a tutaj na długie zdobywał się tyrady, takie żarliwe, synowskie, najpiękniej chłopięce, takie — że w ogień już na ślepo, bez zastanowienia...

Przez ten rok, mój Kochany, dużo się stało. A Ty nie wiesz, że Twój Komendant, Bronku, zaraz wieczorem po Twojej śmierci kazał się zawieźć do kostnicy i długo był sam na sam z Tobą, Stary, siwy Orzeł długo dumał o swojem martwem Orlęciu. Może się modlił za Ciebie...

I nie wiesz wcale, że w jedenaście miesięcy po tej nocy...

Nie, nic. Nic więcej, Śpij spokojnie, miły dobry przyjacielu.

Pos. Niedziałkowski o wypadkach grodzieńskich

W „Robotniku" pisze o zajściach grodzieńskich poseł Niedziałkowski:

Szczegółów wypadków grodzieńskich podawac w tej chwili jeszcze nie możemy... ze względów t. zw. niezależnych od nas. Wypadki podobne zachodzą i w innych miejscowościach kraju. Wszędzie mają ten sam charakter, tak dobrze nam znany i z epoki caratu, i z lat, w których hitleryzm walczył o władzę w Niemczech.

Skierowywanie gniewów, żalów i niezadowoleń mas na płaszczyznę antysemicką, — to stary i setki razy wyzyskiwany sposób demagogji, stosowanej przez wszelakie siły reakcyjne. Położyć kres tym próbom w Polsce jest obowiązkiem nas wszystkich bez wyjątku, jest obowiązkiem przedewszystkiem polskiego ruchu socjalistycznego.

Jeżeli pozwolimy na to, by siła aktywna mas, podnoszących bunt przeciwko gospodarce kapitalistycznej i przeciwko jej skutkom, wyładowała się w... zajściach antyżydowskich, — jeżeli pozwolimy na to, — przegramy naszą kampanję o wyzwolenie. Tę siłę aktywną musimy rzucić na prawdziwy front:

1) Przeciwko kapitalizmowii,

2) Przeciwko wszelkim formom faszyzmu.

Dlatego odwołujemy się do wszystkich ludzi pracy w Polsce, do wszystkich tych, którzy są związani z ideami, z tradycjami, z nadziejami Polski Pracującej, by twardą, mocną postawą opinji publicznej, by zbiorowym wysiłkiem położyli kres propagandzie pogromowej.

Chodzi o całą przyszłość naszej walki. Chodzi o honor Polski dnia jutrzejszego.

Trzeba temu położyć kres! Trzeba uniemożliwić nie represjami nie tylko represjami, ale odruchem stanowczym polskiego Świata Pracy powtórzenie się gdziekolwiek w Polsce... wypadków grodzieńskich.



DZIEŃ POLITYCZNY

P. Prystor marszałkiem Senatu?

W związku z nową ordynacją wyborczą i nowemi wyborami do Sejmu i Senatu, krążą po Warszawie liczne pogłoski o mających nastąpić zmianach na wielu stanowiskach politycznych i dyplomatycznych.

Jak wiadomo, nowa Konstytucja przewiduje, że zastępcą Prezydenta jest marszałek Senatu. W nowym Senacie marszałkiem ma zostać b. premjer płk. Prystor.

Pogłoski mówią dalej, że prawdopodobnie nastąpi zmiana na stanowisku naszego ambasadora w Waszyngtonie. Dotychczasowy ambasador Patek miałby przejść na emeryturę, a objąć jego stanowisko ma, wedle pogłosek, obecny marsz. Senatu, Raczkiewicz.

Popiersie marsz. Daszyńskiego w Sejmie

W hallu sejmowym ustawiono rzeźbę Dunikowskiego w bronzie, przedstawiającą b. marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego.

Rzeźba stanęła na marmurowym piedestale obok popiersi poprzednich marszałków Sejmu, Trąmpczyńskiego i Rataja.

Prasa na Sowińcu

Tak długo psioczyła pewna część prasy warszawskiej na organizację budowy kopca Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu (rzecz znamienna, że wśród malkontentów rej wodziła... „Polska Zbrojna"), tak długo pisały różne dzienniki, że wody niema na budującym się kopcu, to znów, że pył gliniasty wpada ludziom do... kwaśnego mleka w bufecie (autentyczne!), że kwatery noclegowe są pod psem itd. itd. — aż wreszcie zniecierpliwił się przewodniczący komitetu technicznego budowy kopca Marszałka Piłsudskiego — szef sztabu DOK. V. pułk. dypl. Tomaszewski i zaprosił przedstawicieli prasy krakowskiej na zwiedzenie zarówno biur komitetu, jak i lokali noclegowych, jak wreszcie na zapoznanie się ze stanem robót nad budową kopca na Sowińcu. Wynikła z tego niezmiernie miła wycieczka, w której prócz przedstawicieli prasy i pułk. Tomaszewskiego wziął również udział prezydent miasta dr. Kaplicki, oraz, w charakterze gościa, konsul Rzeczypospolitej w Kijowie p. Karszo- Siedlecki, który w specjalnej urnie glinianej — istne cacko starej kijowskiej sztuki ceramicznej — przywiózł ziemię z pobojowisk Kijowa dla wysypania jej na budującym się kopcu.

Mieliśmy przedewszystkiem sposobność zwiedzić biuro komitetu przy ul. Lubicz 4. W biurze tem zgłaszają się wprost po opuszczeniu dworca masowe wycieczki, napływające tysiącami codziennie do Krakowa. Trochę tu jeszcze ciasno, ale już dzięki zapobiegliwości energicznego przewodniczącego zwieziono budulec dla wybudowania olbrzymiego baraku, który zdoła pomieścić cały natłok interesentów i wycieczkowiczów. Po zwiedzeniu na mieście miejsc kwaterunkowych, które mogą pomieścić około 2.000 wycieczkowiczów za niską opłatą, wyjechali dziennikarze kilku samochodami na Sowiniec, gdzie pułk. Tomaszewski oraz prowadzący budowę kpt. Koźmiński udzielali dziennikarzom wyjaśnień.

Praca nad budową kopca postępuje w gorączkowem tempie. O tem, jak fachowo i zapobiegliwie prowadzona jest cała budowa, daje pewne wyobrażenie fakt, że pułk. Tomaszewski przestudjował całą dostępną literaturę pamiętnikarską z czasów sypania kopca Kościuszki, by zapoznać się z całym przebiegiem budowy i co ważniejsza, by uniknąć błędów, jakie podczas budowy popełniono. Trzeba mieć na uwadze, że kopiec Marszałka pomyślany jest jako istny kolos sztucznej budowy ziemnej. Będzie to wzgórze wysokości 36 metrów, a zatem najwyższe na ziemi sztuczne wzgórze ziemne, zbudowane dłońmi ludzkiemi. Narazie dociągnięto do blisko 8 metrów — a przeciętnie 7 centymetrów przybywa dziennie. rozmiary przyszłego kopca potrafimy uzmysłowić sobie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że kopiec na Sowińcu będzie, jeśli chodzi o objętość, dwa razy większy od kopca Kościuszki. Oś nowego kopca równa się mniejwięcej długości Sukiennic.

Z opowiadań pułk. Tomaszewskiego i prezydenta Kaplickiego okazuje się, że dzieje się jakieś istne misterjum przy budowie tego pomnika chwały. Zapał, z jakim olbrzymie rzesze ludności ze wszystkich stron Polski zwłaszcza młodzieży szkolnej, biorą się do sypania kopca, nie da się wprost opisać. Mieliśmy sami sposobność naocznego przekonania się, jak 6- i 7-letnie maleństwa z animuszem pchają małe taczki z ziemią. Pracują w pocie czoła młodzi i starzy, robociarze i inteligenci, księża i chłopi — znaczny też jest udział ludności żydowskiej. Słyszymy, że codziennie o 6-tej rano zjawia się jakaś staruszka na Sowińcu, nikt nie wie kto ona i otóż staruszka ta z zadziwiającą punktualnością przychodzi dzień w dzień by słabemi dłońmi wysypać kilka taczek. Składają ludzie jakieś śluby i sypią ziemię w pocie czoła, fabryki wysyłają swoich robotników, którym specjalnie za to płacą, ofiarując tysiące godzin pracy dla budowy. Tak np. postąpiła krakowska Fabryka Kabli, wysyłająca codziennie po 20 robotników pod kierunkiem inżyniera.

Obok budującego się kopca stanął estetyczny pawilon, gdzie zainstalowano specjalny urząd pocztowy, sprzedający znaczki z nadrukiem „Kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu" — prawdziwy klejnot dla filatelistów. Niedziwota więc, że urząd jest stale oblężony. Obok sprzedaje się pamiątki, a w środku hali ustawiono model całości kopca, dający wyobrażenie o jego budowie i rozmiarach. Wkrótce uruchomiona też będzie stacja Czerwonego Krzyża, — wobec licznie zdarzających się nieszczęśliwych wypadków, czy to zasłabnięć wskutek zbyt forsownego sypania, czy też okaleczeń a nawet złamań kończyn (bo i takie wypadki bywały). Stacja udzielać będzie pierwszej pomocy.

Kopiec ukończony będzie przypuszczalnie jesienią przyszłego roku. Widoczny będzie z Krakowa dzięki temu, że w lesie wycięta zostanie aleja szerokości 110 metrów. W ten sposób uzyska Kraków nową wspaniałą perspektywę. (A.)

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Schacht w Gdańsku

Kraków, 16 czerwca.

Jest rzeczą jasną, że prezydent Reichsbanku dr. Schacht mógł rewizytować swego kolegę gdańskiego w innym czasie, niż obecnie. Fakt, że dr Schacht wybrał obecny okres bankructwa walutowego i finansowego Wolnego Miasta dla rewizyty prezesa gdańskiej instytucji emisyjnej, nadaje tej wizycie szczególne znaczenie polityczne. Choćby Schacht nie wiedzieć jak podkreślał, że wizyta jego w Gdańsku „nie ma żadnych politycznych zamierzeń, ani też charakteru politycznego“, to przecież żadne dziecko w Gdańsku nie uwierzy jego zapewnieniom.

Gadulstwo należy jednak widocznie do specyficznych cech rasy nordyckiej, skoro p. Schacht nie mógł się powstrzymać w czasie jego „prywatnej“ wizyty w Gdańsku od wygłoszenia przemówienia. W uroczym dworze Artusa zebrała się garść kupców i przemysłowców, którzy w pozycji „na baczność“ (na komendę jednego z funkcjonarjuszy partyjnych) wysłuchali przemówienia Schachta. Jak zwykle w przemówieniach przywódców hitlerowskich, widzących zło wszędzie, tylko nie u siebie, tak i teraz p. Schacht widzi źdźbło w oku Polski, nie widząc w swojem belki. Zdaniem Schachta gulden spadł z dwu przyczyn: 1) Z faktu nieposiadania przez Gdańsk suwerenności gospodarczej na swoim terenie, faktu wypływającego z sprzeczności między potrzebami gospodarczemi Gdańska, a potrzebami gospodarczemi Polski. 2) Z powodu błędnej polityki finansowej poprzednich Senatów gdańskich.

Teraz już właściwie nie wiemy, kto zawinił krach guldena gdańskiego. Czy wierzyć prezydentowi Senatu gdańskiego p. Greiserowi, który całą winę zwala na Żydów, komunistów, marksistów i masonów, czy p. Forsterowi, który szuka znów winy po stronie Niemiec, czy też p. Schachtowi, który Żydów, marksistów, komunistów i masonów łaskawie zostawia w spokoju i szuka winy po stronie Polski i poprzednich Senatów gdańskich. Oczywiście, że żadnemu z tych dygnitarzy hitlerowskich nie przychodzi na myśl szukania winy na swojem własnem podwórku.

W gruncie rzeczy zgadzamy się najzupełniej z obydwoma zapodanemi przez Schachta przyczynami spadku guldena. Gulden spadł rzeczywiście zpowodu nieposiadania przez Gdańsk suwerenności gospodarczej na swoim terenie, ale fakt ten wypływał nie z sprzeczności między potrzebami gospodarczemi Gdańska, a potrzebami gospodarczemi Polski, lecz z rujnujących wpływów Niemiec na politykę „czystą“ i politykę gospodarczo-finansową Wolnego Miasta. Przywódcy Wolnego Miasta nie chcieli oderwać się od pępowiny Trzeciej Rzeszy, mimo, że gospodarczo Gdańsk jest związany z zapleczem polskiem. Orjentacja Gdańska na Berlin a nie na Warszawę, pozbawiła Gdańsk suwerenności gospodarczej i podporządkowała go dyktatowi polityki niemieckiej. Był to pierwszy błąd, którego owoce dopiero dziś dojrzewają.

Co do błędnej polityki finansowej Senatów gdańskich, to Schacht ma rację. Ale pojęcie to należy nieco rozszerzyć. Oto bowiem nigdy polityka finansowa Gdańska nie była tak błędna i tak karkołomna, jak pod rządami obecnego, hitlerowskiego Senatu. P. Schacht może się o tem łatwo przekonać, przeglądając bilans gdańskiej instytucji emisyjnej, gdzie znajdzie obok kurczącej się pozycji zapasu kruszcowo-dewizowego i kurczącej się pozycji obiegu pieniężnego niesłychane wprost rozdęcie portfelu wekslowego Bank von Danzig. Przeglądając budżet, znajdzie p. Schacht kompromitujące politykę hitlerowską rozdęcie wydatków na biurokrację, która za żadnego z poprzednich Senatów gdańskich nie pochłaniała tyle wydatków budżetowych, co obecnie.

Ale jest jeszcze jedna przyczyna krachu guldena, o której p. Schacht nie wspomniał. Nie wyjaśnił bowiem p. Schacht, dlaczego to miłościwie się Gdańskiem opiekująca Trzecia Rzesza zablokowała należności za eksport produktów rolnych z Gdańska do Niemiec, dlaczego Reichsbank wstrzymał przekazy dla emerytów niemieckich, przebywających na terytorjum Wolnego Miasta i dlaczego Reichsbank inspirował prywatne banki niemieckie w kierunku masowego wycofywania kredytów z gdańskich placówek bankowych.

Nie wytłumaczył również p. Schacht swej trzodzie hitlerowskiej, dlaczego Polska, pragnąca, według mniemania Schachta „zniszczyć Gdańsk“, puszcza w ruch aparat interwencyjny Banku Polskiego i je zważając na niewątpliwe straty, próbuje ratować guldena, podminowywanego przez Trzecią Rzeszę i dobijanego przez gdańskich polityk:erów hitlerowskich. Próbuje przyhołubić bękarta, podrzuconego jej przez Trzecią Rzeszę, która nie wie, co teraz zrobić z Gdańskiem.

VIR.

Związek Włókienniczy występuje z „Lewjatana“

W kołach wielkoprzemysłowych Łodzi lansowany jest projekt, którego urzeczywistnienie może w bardzo zasadniczy sposób wpłynąć na ukształtowanie się stosunków organizacyjnych w przemyśle polskim, a tem samem pośrednio spowodować zmiany w polityce naszych sfer gospodarczych. Mianowicie rzucona została myśl wystąpienia przemysłu włókienniczego z Centralnego Związku Przemysłu Polskiego i utworzenia odrębnej unji, jednoczącej przemysł włókienniczy całego kraju, stanowiącej centralną jego organizację przedstawicielską.

Autorzy projektu motywują go niedostatecznem uwzględnianiem interesów włókiennictwa przez wielobranżowy Centralny Związek, którego polityka skłania się przedewszystkiem w stronę ciężkiego przemysłu, z oczywistym uszczerbkiem dla pozostałych branż.

Omawiany projekt nie posiada jeszcze konkretnie zarysowanych konturów, trudno zatem już obecnie coś bliższego o nim powiedzieć. W każdym razie projekt wystąpienia Zw. Przemysłu Włókienniczego z „Lewjatana“, aczkolwiek jeszcze nie przesądzony, znalazł naogół dość życzliwe przyjęcie wśród wielu przemysłowców łódzkich.

Nowe przepisy o zgłaszaniu wypadków przy pracy

Z dn. 1 lipca br. wprowadzone zostają nowe przepisy o zgłaszaniu wypadków przy pracy. Dotychczasowe formularze doniesień o wypadkach w zatrudnieniu zostają wycofane a w miejsce ich wprowadzono nowe jednolite formularze o zmniejszonej liczbie pytań. Zamiast 24, względnie 36 pytań, nowe formularze zawierają tylko 14 pytań.

Dostawy amerykańskie dla Z S S. R.

Amtorg podpisał w Nowym Jorku umowę ze Stanami Zjednoczonemi na dostawę urządzeń technicznych dla wielkiej rafinerji nafty w pobliżu Ufy w zachodnim Uralu. Koszta urządzeń technicznych wynoszą 1,200.000 dolarów, przyczem suma ta ma być płatna gotówką natychmiast po uruchomieniu instalacji. Przy budowie i montażu instalacji znajdzie zatrudnienie pewna ilość inżynierów amerykańskich w charakterze kierowników i nadzorców tych robót.

Z SPORTU

WISŁA PRZEGRYWA Z ROTTERDAMEM 3:10.

W środę wieczorem przy świetle elektrycznem Wisła krakowska rozegrała mecz w Rotterdamie z reprezentacją Rotterdamu, przegrywając 3:10 (1:5). Mecz wywołał w Holandji bardzo duże zainteresowanie. Mimo dnia powszedniego, na trybunach zgromadziło się około 10 tysięcy osób. Wisła do tego meczu wystąpiła w swoim normalnym składzie. Przeciwnik liczył w swej drużynie 5 reprezentacyjnych graczy holenderskich. Przez cały czas meczu padał silny deszcz, który znacznie utrudniał grę. Holendrzy już w 30 pierwszych minutach strzelili 5 bramek. Tyły Wisły będące najsłabszą częścią drużyny, nie mogły sobie dać rady z doskonale usposobionym atakiem holenderskim, który zresztą grał fenomenalnie. Do przerwy udało się Wiśle strzelić tylko 1 bramkę przez Kopcia. Po przerwie Holendrzy grają w dalszym ciągu doskonale i zdobywają znowu 5 bramek, na które Wisła rewanżuje się tylko dwoma strzałami Lubowieckiego i Łyki.

UPADEK PIŁKARSTWA POLSKIEGO

Po trzech spotkaniach w turnieju brukselskim, w których Wisła odniosła jedno zwycięstwo 7:5 i dwie porażki w stosunku 3:5 i 2:3, a więc wyniki, świadczące o mniej więcej wyrównanym poziomie, przyszła kolej na dwucyfrową klęskę w spotkaniu z reprezentacją Rotterdamu. W tymsamym czasie sport piłkarski w Polsce zanotował cały szereg niepowodzeń w spotkaniach z drużynami zagranicznemi, przyczem przeciwnicy zgoła nie należeli do wysokiej klasy. Należy przypomnieć dwa zwycięstwa berlińczyków w Łodzi, porażkę Ruchu w spotkaniu z słabą naogół drużyną drezdeńską, zwycięstwo reprezentacji Berlina w Krakowie i wysokocyfrową porażkę Pogoni w pierwszym meczu z WAC-em.

Serja tych niepowodzeń wyklucza chwilową niedyspozycję, przemawia natomiast zupełnie wyraźnie za dalszem obniżeniem poziomu piłkarstwa polskiego, tak wyraźnie zarysowującego się już w sezonie ubiegłym. Jest to objaw tem bardziej charakterystyczny, że w roku bieżącym mamy w Polsce istną inwazję trenerów zagranicznych, którzy jednakowoż nie są w stanie wykrzesać cudu z starzejącego się materjału, z jakiego przeważnie składa się trzon zespołów ligowych.

Brak narybku — o który w dalszym ciągu nie objawia się poważniejsza troska — daje się na dobrze we znaki. W danych warunkach warto się zastanowić, czy nie lepiej będzie zrezygnować na pewien czas z rozgrywania spotkań międzynarodowych, których wyniki coraz bardziej podkopują pozycję sportu polskiego w klasyfikacji europejskiej.

SZWAJCARJA NIE CHCE WYSYŁAĆ ZAWODNIKÓW NA BERLIŃSKĄ OLIMPJADĘ.

Rada Narodowa Szwajcarji odrzuciła wniosek o przyznanie kwoty 36.000 franków szwajcarskich na rzecz przygotowań olimpijskich do igrzysk 1936 roku w Berlinie.

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

W niedzielę 16 czerwca br. zakończą się na bieżni KS Cracovia mistrzostwa lekkoatletyczne klasy A. B. Okręgu Krakowskiego. Na starcie staną najlepsi zawodnicy Krakowa, Tarnowa, Kielc, Zakopanego, Nowego Targu, Chrzanowa i Krynicy.

Zawody te budzą wielkie zainteresowanie ze względu na to, że prowincja będzie bardzo silnie obesłana, a talenty lekkoatletyczne są tam niepośledniej miary. Kraków będzie reprezentowany przez Kluby: Cracovia, Makkabi, Wisła, AZS, Wawel, a nazwiska Fiałki, Drozdowskiego, Oszasta, Stiela, Garnuszewskiego, Tuziaka, Połucha, Buchały dają rękojmię, że zawody te będą stać na wysokim poziomie. Niskie ceny wstępu umożliwią szerokim warstwom publiczności, szczególnie młodzieży, oglądanie tych zawodów.

KRONIKA

CZERWIEC
16
NIEDZIELA

Wschód słońca 3 g 14 m
Zachód słońca 19 g 34 m
15 Siwan 5695

UROCZYSTY RAPORT GNIAZDA KRAKOWSKIEGO „AKIBY"

na przywitanie Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów.

Dziś o godz. 19,30 odbędzie się na boisku „Makkabi" uroczysty raport gniazda krakowskiego „Akiby" na przywitanie obradować w tym dniu mającej w Krakowie Konferencji Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.

W programie raportu mieszczą się m. in.: występ chóru „Akiby", inscenzacja pieśni, orkiestra i t. p.

DO SPOŁECZEŃSTWA ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE!

W związku ze zbliżającą się większą aliją „Ezra Chalucowa" urządza zbiórkę celem zebrania odpowiednich funduszów potrzebnych na aliję. Centrala apeluje tą drogą do społeczeństwa, by poparło akcję „Ezry Chalucowej" i składało hojne datki na rzecz naszej instytucji, która dźwiga tak ciężkie i ważne zadanie w dobie obecnej.

Przy należytem poparciu ze strony społeczeństwa, stworzymy silny fundusz dla chaluca, któremu musimy pomóc w czasie hachszary i aliji.

Centrala „Ezry Chalucowej" dla zach. Małop. i Śląska w Krakowie.

MIKOŁAJ KOPERNIK NA DZIEDZIŃCU BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ

W związku z przeniesieniem terminu uroczystości akademickich „Otrzęsin" na październik br., data premjery „Mikołaja Kopernika", dramatu L. H. Morstina, została ostatecznie ustalona w terminie znacznie wcześniejszym, a mianowicie na niedzielę 23 bm.

Dramat ten wystawiony był raz pierwszy tego roku przez teatr ziemi pomorskiej w Toruniu, dnia 20 lutego w inscenizacji reżysera dr. L. Kielanowskiego, który jednocześnie odegrał główną rolę. Teatr ziemi pomorskiej, który jest teatrem objazdowym — objechał z „Kopernikiem" w ciągu zimy całe Pomorze.

Obecnie w Krakowie dramat ten wystawiony zostanie wieczorem na dziedzińcu Bibljoteki Jagiellońskiej. Zespół tworzą akademicy. Postać Kopernika odtworzy dr. Kielanowski, reżyseruje dr. Wł. J. Dobrowolski.

KTO KOCHA KRAKÓW, TEN PIELĘGNUJE CZYSTOŚĆ NA ULICY I W DOMU

Wielka akcja propagandowa na rzecz czystości w Krakowie, prowadzona energicznie przez Obywatelski Komitet Czystości Krakowa, znajduje coraz większe zrozumienie w najszerszych sferach mieszkańców naszego miasta. Z dnia na dzień powiększają się zastępy miłośników czystości w mieście, którzy nietylko sami świecą przykładem, ale również zachęcają drugich do pielęgnowania czystości na każdym kroku, pouczając, że „czystość — to piękno i zdrowie; brud — to brzydota, choroba i wstyd"!

Zdrowie mieszkańców Krakowa, zwłaszcza zdrowie dzieci, zależy w dużej mierze od utrzymania czystości ulic, placów i plantacyj. Śmieci, nieużytki, odpadki jedzenia, pestki i łupiny z owoców, niedopałki itp. — to wszystko są wylęgarnie bakteryj, zatruwających powietrze miasta, a przez to płuca jego mieszkańców. Kto więc szanuje zdrowie młodego pokolenia, zdrowie bliźnich i swoje, ten dba o to, by wszyscy zachowywali porządek i schludność miasta.

NA CO LUDZIE CHORUJĄ W KRAKOWIE?

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 3 wypadki, płonica 16, dur brzuszny 1, czerwonka 1, krztusiec 8, malarja 1, odra 2, ospa wietrzna 8, mumps 3, różyczka 1.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

(or) Przed sądem przysięgłych w Krakowie rozpoczął się wczoraj proces komunistyczny, który potrwa kilka tygodni. Jest to ostatni etap likwidacji działalności komunistycznej na terenie szkolnictwa, a szczególnie wśród młodzieży akademickiej.

Akcja komunistyczna toczyła się w ramach stowarzyszenia akademickiego „Życie", rozwiązanego w grudniu 1932 roku przez Senat U. J., a później uzewnętrzniła się pod nazwą „Lewicy Akademickiej", mającej ideologją swą odpowiadać tzw. „Lewicy Zawodowej", stworzonej przez KPP. na terenie zawodowym.

Wzmożona działalność komunistyczna wśród studentów U. J. zwróciła uwagę władz śledczych, które wdrożyły dochodzenia. Nastąpiły aresztowania, a w wyniku śledztwa sądowego sporządzono akt oskarżenia przeciw 18 osobom, które stanęły wczoraj przed sądem.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Ignacy Henner stud. U. J., Ruth Reiter krawcowa, Sara Hilsenrath buchalterka, Emil Koczan stolarz, Emil Kosinoga laborant apteczny, Jan Hećko murarz, Adolf Starzec abs. WSH., Stefan Jan Rutkowski blacharz, Pesla Bugajska akademiczka, Artur Mieczysław Broniatowski słuch. kursów handl. Tauba Laufer Weinlos studentka, Gimpel Sterngast drukarz, Fryda Feintuchel studentka, Saba Wichtig studentka, Mordko Reiter robotnik, Lejzor Jeruchim Jäger krawiec, Irena Horowicz abs. szkoły zdobnictwa art. i Perla Glanzberg mgr. filozofji. Wszyscy oskarżeni są o zbrodnię stanu z par. 97 kk.

Na wczorajszej rozprawie odczytano akt oskarżenia, poczem przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

—oXo—

Do zaręczyn p. Antoninie Opoczyńskiej z p. Arturem Garfinklem najserdeczniej gratulują i życzą dużo szczęścia

ZUCKERMANNOWIE.

— **DZIECI NAD MORZE!** Za kilka dni otwieramy kolonję wakacyjną nad morzem polskiem pod kierownictwem fachowych sił, dyplomowanej ochroniarki Edith Schanzerowej i drowej Blanki Wasserowej. Gimnastyka rytmiczna, zabawy na wolnem powietrzu, zdrowy obfity wikt pięć razy dziennie. Cena dziennie zł 6. — Zgłoszenia tylko do 18 bm. na adres: Drowa Blanka Wasserowa, Biała, ul. 11 Listopada 28. 4013x

— **KOLONJA W KRYNICY—ZDROJU** lwowskich Towarzystw Samopomocowych: Tow. Rygorozantów, Tow. Żyd. Słuch. Prawa U. J. K., Tow. Wzaj. Pomoc Stud. Żyd. WSHZ. Kolonja znajdzie pomieszczenie w pięknie położonym pensjonacie „Akacja". Pokoje przestronne, umeblowane. Wikt 5-ciorazowy pierwszorzędny. Kolonja odbędzie się w 2 turnusach w lipcu i sierpniu br. Cena za jeden turnus zł 95. — Zniżki kolejowe. Zgłoszenia i informacje Lwów, ul. św. Teresy 26a tel. 230-41. 4012x

— **MIĘDZYŚRODOWISKOWA KOLONJA AKADEMICKA**, urządzona staraniem Stud. Uniwersytetu Warszawskiego, WSH. warszawskiego i krakowskiego w miesiącu lipcu i sierpniu w Zakopanem, we willi Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" (światło elektr., woda bieżąca) i pobliskich willach. Utrzymanie pensjonatowe 5 razy dziennie, pokoje słoneczne i obszerne. Boisko do gier sportowych, radjo, patefon, czytelnia. Opłata za pobyt jednomiesięczny zł 105. — Zniżki kolejowe, oraz w pływalni i lokalach rozrywkowych. Zapisy i informacje w lokalu Żyd. Absolw. WSH. w Krakowie, Stradomska 10, II. p. codziennie od 10—2 i od 6—8. Tel. 164-40. Zgłoszenia zamiejscowe wraz z zadatkiem: Oskar Herstein, Kraków, Starowiślna 39. Żądać prospektów. 2431g

— **EGZAMIN ŻYD. MŁODZIEŻY GŁUCHONIEMEJ** משיח אלמים. W niedzielę dnia 16 bm. o godz. 11 rano odbędzie się wyjątkowo w budynku szkolnym przy ul. Dietla l. 2 (szkoła barakowa) popis żyd. młodzieży głuchoniemej z przedmiotów judaistycznych. Wydział, opiekujący się tą młodzieżą, zaprasza P. T. Członków na popis ten, przyczem nadmieniamy, że osobnych zaproszeń nie wysyłamy. 2390g

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj w niedzielę na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych po raz ostatni w bież. sezonie pełna humoru komedja M. Bałuckiego „Klub kawalerów". Wieczorem powtórzenie sztuki Antoniego Waśkowskiego „Gwiazda Wawelu" w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego. Oprawa malarska dyr. K. Frycza, muzyka dyr. B. Wallek- Walewskiego. „Gwiazda Wawelu" powtórzona będzie we wtorek.

— **„MADAME DUBARRY"** romantyczna operetta Millöckera i Mackebena, która zdobyła sobie tak wielkie powodzenie na scenie krakowskiej, powtórzona będzie po cenach zniżonych jutro w poniedziałek z świetną odtwórczynią partji tytułowej. p. Jaroszewską na czele.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Salę teatru zapełnia codziennie publiczność oklaskująca żywo piękną operetkę pt. "Jankowski na manewrach", w której główną rolę kreuje świetny komik W. Jankowski.

—o-§-o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Co mój mąż robi w nocy" (Krukowski).
APOLLO: „Zmiana serc".
ATLANTIC: „Tajemnica małej Shirley" (Shirley Temple), „Ich noce" (Clark Gable, Cl. Colbert).
BAGATELA: „Baroud" oraz komedja muzyczna: „Jankowski na manewrach".
PROMIEŃ: „Pogrzeb Marszałka Józefa Piłsudskiego".
SŁONKO: „Precz z kryzysem" i „Serca wiecznie młode".
SZTUKA: „Czar wiedeńskiego walca".
ŚWIT: „Golgota".
UCIECHA: „Księżniczka przez 30 dni" (Sylvia Sydney).
WANDA: „Niewolnica z Madalay".

—o-§-o—

—o-§-o—

— Leader amerykańskich hitlerowców Rajmond Lealy, który samego siebie obwołał „amerykańskim Hitlerem" został skazany na 60 dni więzienia i ciężkich robót. Wyrok zasadniczy był wydany jeszcze parę dni temu, obecnie została określona kara.

Bezpodstawny protest Senatu gdańskiego
spowodu przekazywania złotych przez pocztę polską

Gdańsk. 15. 6. PAT. Senat gdański wystosował na ręce komisarza generalnego protest w sprawie poczt polskich, domagając się, aby poczta polska nie przyjmowała przekazów złotowych do kraju.

W odpowiedzi Senat otrzymał zawiadomienie, **żeż rząd polski nie zgadza się ęna to, ponieważ jest to sprzeczne z umowami i że oczekuje rychłego podjęcia rokowań w tych sprawach walutowych i finansowych.**

* * *

Warszawa. 15. 6. (Sin) Centralny związek przemysłu polskiego domaga się od Gdańska, ażeby dostosował się do wymogów polskiego handlu zagranicznego.

Min. Beck bawił w Gdańsku

Warszawa. 15. 6. (Sin) Dnia 13 bm. bawił w Gdańsku minister Beck, który odbył dłuższą konferencję z p. Pappee, generalnym komisarzem R. P. Pogłoski o innych konferencjach są tu zaprzeczane.

Cesarz Abisynji szuka zbliżenia z W. Brytanji

Rzym. 15. 6. PAT. Według „Giornale d'Italia“, cesarz Etjopji stara się jakoby o uzyskanie poparcia Wielkiej Brytanji w rejonie Ogadenu. W czasie swej podróży do Harraru, gdzie znajduje się centrum wyszkolenia, kierowane przez oficerów belgijskich, cesarz miał zwrócić się do władz belgijskich o przysłanie większej liczby oficerów, jednakże żądaniu temu odmówiono. „Giornale d'Italia“ przypuszcza jednak, że głównym celem podróży cesarskiej było nawiązanie kontaktu z Anglikami, aby potwierdzić w ten sposób pogłoski, o istnieniu porozumienia między Abisynją a Wielką Brytanją Jednakże, jak twierdzi dziennik, władze angielskie zachowały wielką rezerwę i ostrożność. Na urzędowem przyjęciu w Harrar, cesarz ostentacyjnie rozmawiał przez czas dłuższy z Anglikami. Dziennik twierdzi pozatem, iż cesarz pragnął spotkać się z gubernatorem brytyjskiej części Somali i uzyskać zezwolenie na wyjazd do Berbera. Władze angielskie nie uczyniły jednak zadość temu życzeniu.

W zakończeniu „Giornale d'Italia“ zapewnia, iż cesarz pragnie wytworzyć w Abisynji przekonanie, że przy ewentualnem starciu z Włochami, Abisynja może liczyć na poparcie Wielkiej Brytanji.

Wracają — bez laurów

Londyn, 15. 6. PAT. „Daily Herald“ donosi, iż przez kanał suezki przejechał włoski parowiec „Gange“, wiozący do ojczyzny 700 Włochów z Erytreji. Większość z nich stanowią chorzy na malarję i dezynterję oraz ofiary udaru słonecznego. W czasie drogi kilku chorych zmarło.

Paryż przeciw ustępstwom W. Brytanji na rzecz Niemiec

Paryż, 15. 6. PAT. Cała prasa jednogłośnie wypowiada przekonanie, że Francja nie może się zgodzić na udzielenie Niemcom prawa rozbudowy floty do wysokości 35 procent tonażu floty angielskiej.

Jak zauważa „Petit Parisien“, rząd francuski wyrażał zawsze opinję, że zbrojenia lądowe, morskie i lotnicze są wzajemnie od siebie zależne i nie mogą stanowić przedmiotu oddzielnych układów. Pozatem duch i litera deklaracyj londyńskich z dnia 3 lutego całkowicie się temu sprzeciwiają. Jeżeli nadal będzie się zezwalać na prowadzenie tego rodzaju gry, to wszystko korzyści, wynikające z solidarności anglo-franko-włoskiej, mogą być w bardzo krótkim czasie bezpowrotnie stracone. Aby zabezpieczyć sobie przyszłość, Francja musi zachować całą swą swobodę działania, t. zn. nie mieć żadnych ograniczeń w swych zbrojeniach morskich.

Londyński korespondent „Echo de Paris“ pisze, że „rząd angielski nie okazał zbyt wielkich skrupułów przy pogwałceniu pospołu z Rzeszą klauzul morskich traktatu wersalskiego bez zasięgnięcia opinji francuskiej.

„L'Ouvre“ pisze o rezultatach zręcznego manewru niemieckiego, zmierzającego do rozbicia frontu francusko-angielskiego.

* * *

Londyn, 15. 6. PAT. Niemieccy i angielscy rzeczoznawcy morscy odbyli dziś w gmachu admiralicji drugie posiedzenie, o którem jednak nie wydano żadnego komunikatu oficjalnego. Plenarne posiedzenie obu delegacyj odbędzie się w poniedziałek. Jak słychać, osiągnięte porozumienie uzyskało w zasadzie aprobatę Berlina, a podpisanie jego czeka jedynie na zgodę Francji i Włoch. Układ przewidywać ma 6 albo 7 lat jako okres niezbędny dla wykonania programu morskiego Niemiec. Postanawiać on będzie proporcję w tonażu ogólnym według kategorji statków oraz w uzbrojeniu ich.

W rocznicę zgonu ś. p. ministra Pierackiego

Warszawa, 15. 6. PAT. Dziś jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. gen. bryg. Bronisława Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych o godz. 11 przedpołudniem w kościele św. Krzyża zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne. Na nabożeństwie obecni byli wszyscy członkowie rządu z p. premjerem Sławkiem na czele, pp. marszałkowie Sejmu i Senatu, prezes N. I. K., prezes Sądu Najwyższego, prezes N. T. A., podsekretarze stanu, wicemarszałkowie Sejmu i Senatu, szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta R. P., szef gabinetu wojskowego, generalicja, komendant główny policji państwowej gen. Zamorski, prezydent m. st. Warszawy Starzyński, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz przedstawiciele wielu instytucyj i organizacyj społecznych.

Podczas nabożeństwa pienia religijne wykonał chór opery pod dyrekcją p. Maklakiewicza.

Nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. ministra Pierackiego odprawione były również we wszystkich miastach wojewódzkich Rzeczypospolitej. Na nabożeństwach tych byli obecni przedstawiciele władz, instytucyj samorządowych, organizacyj społecznych oraz miejscowe społeczeństwo.

Marszałkowa Piłsudska wyjechała do Rumunji

Warszawa. 15. 6. (Sin) W dniu dzisiejszym, o godz. 3.30 popołudniu Marszałkowa Piłsudska wraz z córkami wyjechała na trzytygodniowy odpoczynek do Rumunji. P. Marszałkowa udaje się do miejscowości Burnas w południowej Besarabji.

Punktualne zawieszenie działań wojennych

Asuncion. 15. 6. PAT. W piątek, 14 bm. punktualnie o godz. 12-ej nastąpiło zawieszenie broni na froncie w Chaco.

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 15. 6. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 87.25, Cukier 32.25, Haberbusch 34.50 35. Tendencja niejednolita. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 42.25, 6-proc. dolarowa 80.75, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.40, 7-proc. stabilizacyjna 65.38, 65.75, 65.50, pięcioselki 66. Tendencja mocniejsza. Listy zast. BGK. oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 89.90, Holandja 359, Kopenhaga 117.12, Londyn 26.24, Nowy Jork telegraficzny 5 30 i siedem ósmych, Paryż 34.98, Praga 22.13, Szwajcarja 173.12, Włochy 43.75, Berlin 213.60. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 15. 6. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 i pół oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 15. 6. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.22 i pół, Londyn 15.15, Nowy Jork 3.06 i pięć ósmych, Bruksela 51.90, Medjolan 25.25, Madryt 41.90, Amsterdam 207.50, Berlin 123.50, Wiedeń nowy 57.80, Sztokholm 78.10, Oslo 76.10, Kopenhaga 67.65, Praga 12.80, Warszawa 57.85, Białogród 7, Konstantynopol 2.48, Bukareszt 3.05. Japonja 89. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 94.50, w Paryżu fr. fr. 1720, w Zurychu dol. 66 przy tendencji mocniejszej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 14. 6. Kursy zamknięcia: Dillonowska 92, Stabilizacyjna 10950, Dolarowa 80, Warszawska nienotowana, Śląska nienotowana. Tendencja niejednolita.

Uroczysta akademja dla uczczenia 60-lecia urodzin prof. dra Mojżesza Schorra

W lokalu „Bne- Brith“ — „Braterstwo“ w Warszawie **odbyła się w tych dniach uroczysta Akademja dla uczczenia 60-lecia urodzin Prof. Dr. Mojżesza Schorra, urządzona przez kuratorjum i kolegjum docentów Instytutu Nauk Judaistycznych** w Warszawie. Poza członkami zarządu Towarzystwa Krzewienia Nauk Judaistycznych w Polsce członkami Kuratorjum i Docentami Instytutu byli obecni pp. Ks. prof. Michalski, Prezes Towarzystwa Orjentalistycznego, Ks. prof. Szeruda, Zarząd Synagogi na Tłomackiem z prezesem S. Bregmanem oraz zarząd Stowarzyszenia Bne- Brith z prezesem Rafałem Szereszowskim na czele, oraz wiele innych osobistości ze świata naukowego i społecznego.

Po przemówieniach prezesa Kuratorjum Instytutu dr. Braudego i rektora instytutu prof. Balabana, wręczono Jubilatowi Księgę Jubileuszową, wydaną ku jego czci przez Instytut Nauk Judaistycznych. Księga ta zawiera w obu swych częściach, polskiej i hebrajskiej, poza biografją jubilata i oceną jego działalności naukowej rozprawy docentów Instytutu z dziedziny historji Żydów, Talmudu, prawa talmudycznego, Midraszu i socjologji żydowskiej. W przemówieniu dziękczynnem jubilat wystosował gorący apel do społeczeństwa żydowskiego o większe poparcie jedyne i wyższej uczelni nauk judaistycznych w Polsce.

Następnie wygłosił jubilat odczyt na temat: „Udział Żydów w rozwoju semitologji“. Na akademję nadeszły depesze gratulacyjne od dziekanatu wydziału humanistycznego uniwersytetu warszawskiego, Rady Wydziałowej uniwersytetu lwowskiego, Polskiej Akademji Umiejętności, Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Zarządów Gmin Wyznaniowych w Warszawie, i Krakowie oraz całego szeregu instytucyj i osób.

Dalsza transza niepłacących

Waszyngton, 15. 6. PAT. Rządy Węgier, Łotwy i Litwy zawiadomiły departament stanu, iż nie wpłacą przypadającej w dniu dzisiejszym raty długów wojennych.

Waszyngton, 15. 6. PAT. Wszystkie państwa dłużnicze, z wyjątkiem Finlandji, zawiadomiły rząd Stanów Zjednoczonych, że nie są jeszcze w możności wpłacić czerwcowej raty długów wojennych, lecz, że są skłonne zastanowić się gdy tylko to będzie możliwe nad takiem uregulowaniem tej sprawy, jakie byłoby możliwe do przyjęcia dla obu stron.

Pożyczka dla Jerozolimy

Jerozolima, 15. 6. (Palkor) Ogłoszono urzędowo, że magistrat jerozolimski rozpoczął pertraktacje w sprawie zaciągnięcia pożyczki w wysokości pół miljona funtów dla zrealizowania pięcioletniego planu odbudowy miasta, obejmującego założenie nowych parków- ulepszenia wodociągów i skanalizowania głównych arteryj komunikacyjnych miasta.

Tragedja Żydów w Jemenie

Jerozolima, 15. 6. (Palkor) Wedle wiadomości nadeszłych z Jemenu, w całym Jemenie rozpowszechnione zostały masowe podburzające ulotki przeciwko Żydom głoszące, że Żydzi w Palestynie zburzyli wszystkie święte dla muzułmanów miejsca. Rabini jemejscy ogłosili post, celem odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego ze strony fanatycznych muzułmanów.

Teodor Loevy zmuszony do opuszczenia Gdańska

Gdańsk. 15. 6. ŻAT. Interwencje w sprawie odwołania zakazu deportacji z Gdańska redaktora „Danziger Echo“ i gdańskiego korespondenta ŻAT-nej, p. Teodora Loevy nie dały pozytywnego rezultatu. Jedynie celem uzyskania wizy wyjazdowej przedłużono p. Loevy pobyt do niedzieli wieczór.

„Deutsche Glaubensbewegung“ pod ochroną min. Fricka

Berline, 15. 6. PAT. Oświadczenie, złożone w ostatnich czasach przez ministra Fricka, że rząd Rzeszy nie ma zamiaru stawiać przeszkód swobodnemu rozwojowi „Deutsche Glaubensbewegung“ wywołało w kołach, zwalczających kościoły katolicki i protestancki, wielkie zadowolenie. Jeden z głównych protektorów ruchu antychrześcijańskiego w obozie narodowo socjalistycznym hr. Reventlow oświadcza na łamach tygodnika Reichs Wart“, będącego organem „Deutsche Glaubensbewegung“, że słowa min. Fricka nietylko są wyraźne, ale obowiązują na obszarze całej Rzeszy niemieckiej i we wszystkich instytucjach publicznych. To mówił minister spraw wewnętrznych Rzeszy, który według wytycznych wodza i kanclerza zarządza i nadaje kształt biegowi spraw wewnętrznych, podkreśla autor, dodając, że obecnie oba wyznania chrześcijańskie: katolickie i protestanckie, będą musiały zaniechać rozpowszechniania wersji, iż „Deutsche Glaubensbewegung“ jest ruchem bezbożników i zamaskowanych wolnomyślicieli.

Schacht w Gdyni

Gdynia, 15. 6. PAT. Bawiący obecnie w Gdańsku prezes banku Rzeszy dr. Schacht odwiedził dziś Gdynię w towarzystwie prezesa banku Gdańskiego dr. Schaeffera i radcy komisarjatu generalnego Rp. w Gdańsku Weyersa. Dr. Schacht i towarzyszące mu osoby zwiedziły szczegółowo port. Wyjaśnień udzielał dyrektor urzędu morskiego inż. Łęgowski. Prezes Schacht wyrażał się z wielkiem uznaniem o szybkiej i planowej rozbudowie portu i jego urządzeń.

—o—

Dymisja amb. Patka?

Warszawa, 15. 6. (Sin) W kołach dyplomatycznych krążą pogłoski, że b. minister spraw zagranicznych i b. ambasador w Moskwie, a obecny ambasador w Stanach Zjednoczonych, Patek przechodzi w stan nieczynny.

Niefortunna rowerzystka skazana na rok więzienia

Warszawa, 15. 6. (Sin) W dniu dzisiejszym stanęła przed sądem warszawskim Janina Królowa, niefortunna rowerzystka, która na szosie radomskiej spowodowała katastrofę samochodową. W katastrofie zginął zastępca naczelnika wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych śp. Rücker wraz z małżonką. Jak wiadomo, samochód ów prowadzony był przez znanego dziennikarza, Konrada Wrzosa. Ustalono, że Królowa nie miała prawa kierowania rowerem i że stanęła na środku jezdni a p. Wrzos chcąc ją wyminąć spowodował katastrofę. Oskarżona do winy się nie przyznała, twierdząc, że jechała prawidłowo. Została skazana na 1 rok więzienia, bez zawieszenia.

Petycje arabskie nie będą rozpatrywane przez komisję mandatową

Genewa. 15. 6. ŻAT. Wedle pogłosek i informacyj zebranych przez genewskiego korespondenta ŻAT-nej, petycje arabskie przedłożone Komisji Mandatowej Ligi Narodów występują, jak zwykle, przeciwko podstawowym postanowieniom mandatu i już z tego względu będą przez Komisję Mandatową odrzucone. Petycja zgłoszona przez b. emira Szegiba Arslana domaga się zniesienia deklaracji Balfoura, powołując się przytem na przyrzeczenie udzielone rzekomo przez Anglję Arabom podczas wojny światowej. Druga petycja również syryjskiego Araba protestuje przeciwko przekazaniu Żydom koncesji w Hule i domaga się, aby Komisja Mandatowa uznała ten układ za nieważny. Trzecia petycja grupy arabskiej, która występuje jako partja ludowa w Transjordanji, protestuje przeciwko twierdzeniu, że ludność arabska w Transjordanji powita kolonizację żydowską. Wszystkie wymienione petycje domagają się wstrzymania emigracji żydowskiej oraz żydowskich zakupów ziemi.

Wyniki ankiety o reformie adwokatury

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15. 6. (Sin) Naczelna Rada Adwokacka rozpisała przed pewnym czasem ankietę do Rad Adwokackich w sprawie reformy ustroju adwokatury w Polsce. Odpowiedzi nadeszły dotychczas od Rad Adwokackich w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Rada Adwokacka w Warszawie wypowiada się za wprowadzeniem systemu apelacji mieszanej sądowej i adwokackiej, przyczem łączny termin aplikacji trwałby 5 lat. Rada wypowiada się przeciwko wprowadzeniu instytucji zebrania delegatów Izb Adwokackich. Rada nie uważa za konieczne wprowadzenie nowych postanowień o zakazie działalności zawodowej adwokata i nie uważa też za konieczne rozszerzenie zakazu niepołączalności zawodu adwokata z innymi zajęciami.

Rada Adwokacka w Krakowie wypowiada się za tem, ażeby aplikacja trwała 7 lat i aby adwokat sprawował patronat tylko nad jednym aplikantem.

Domaga się zniesienia biur pisania próśb, dopuszczenia adwokatów do zastępstw we wszystkich sprawach przed sądami oraz obniżenia opłat sądowych i taks za czynności komorników.

Rada Adwokacka we Lwowie wypowiedziała się za utrzymaniem wolnego wyboru siedziby urzędowej adwokata oraz prawa wolnego zmieniania tej siedziby bez żadnych opłat. Aplikacja powinna trwać do 10 lat.

Japonja rozpoczyna akcję wojenną w Chinach

Szanghaj. 15. 6. PAT. Jak donosi agencja Tass wojska japońskie koncentrują się wzdłuż Wielkiego Muru pod Czan-Kai-Koan, gdzie oczekiwana jest eskadra 30 samolotów japońskich. W Pekinie panuje zaniepokojenie.

• • •

Pekin. 15. 6. PAT. Gubernator prowincji Hopei Ju-Sue-Czung, którego odwołania domagają się Japończycy, opuścił dziś Pao-Ting-Fu, udając się do Szen-Si, gdzie wkrótce połączy się ze sztabem generalnym wojsk chińskich.

• • •

Mukden. 15. 6. PAT. W związku z poważną sytuacją polityczną w Chinach północnych, japoński minister wojny Hajaszi mianował generała Itagaki naczelnym dowódcą japońskich sił zbrojnych w Pekinie i Tientsinie.

Do Szanghaj-Kwan przybyło w piątek 6 japońskich kontrtorpedowców, które zarzuciły tam kotwicę. Pozatem z polecenia japońskiego ministra marynarki Osumi flotylla torpedowców opuściła port wojenny Sasebo, udając się do Czifu.

Pociąg wysadzony w powietrze

Hsin-King. 15. 6. PAT. Na linji kolejowej Lafa-Charbin w pobliżu stacji Liu-Tao-Co jedna z luźnych grasujących tam band wysadziła w powietrze most, przez który dojeżdżał właśnie pociąg pasażerski. Pociąg zwalił się w dół, przyczem, według dotychczasowych doniesień 6 ludzi zostało zabitych na miejscu, a około 20 odniosło ciężkie rany.

Min. Hoare zabierze głos w poniedziałek

Londyn. 15. 6. PAT. Celem ostatnich wizyt ambasadora chińskiego u ministra Hoare było, jak słychać, wręczenie uwag, z któremi rząd chiński zwraca się do wszystkich sygnatarjuszy traktatu 9-ciu mocarstw przeciwko akcji Japończyków w północnych Chinach. W wyniku demarche ambasadora, rząd brytyjski nawiązał w tej sprawie, kontakt z sygnatarjuszami tego traktatu. W poniedziałek min. Hoare sprecyzuje wobec Izby gmin stanowisko Anglji w sprawie wypadków w Chinach.

Nowy lot via stratosfera

Burbank. (Kalifornja) 15. 6. PAT. Słynny lotnik amerykański Willy Post wystartował stąd dziś rano do Nowego Jorku przez stratosferę. Jak wiadomo, trzy dotychczasowe próby Posta zakończyły się niepowodzeniem. Odległość, którą ma on przebyć wynosi 2.450 mil.

Szczęsny, kto wierzy...

Londyn. 15. 6. PAT. Ewangelicka rada kościelna w Carnarvon uchwaliła rezolucję, w której składa ks. Walji podziękowanie za to, iż udzielił swego poparcia dla projektu wysłania delegacji b. kombatantów angielskich do Niemiec. Rada kościelna wyraża przekonanie, iż ten piękny gest przysłuży się interesom pokoju światowego.

—oXo—

Prolongata N. R. A.

Waszyngton. 15. 6. PAT. Prezydent Roosevelt podpisał wczoraj uchwaloną przez kongres ustawę o przedłużeniu zmodyfikowanej N.R.A. do 1 kwietnia 1936.

Rząd Lavala będzie bronił franka i walczył ze spekulacją

Paryż. 14. 6. PAT. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebrun.

Po oddaniu hołdu pamięci zmarłego ministra oświaty Marcombes i ustaleniu składu delegacji, która będzie reprezentować rząd na pogrzebie, omawiano sprawy finansowe. Minister finansów Regnier przedstawił szczegółowe sprawozdanie o sytuacji finansowej. Premjer Laval wskazał następnie na metody pracy i oszczędności, jakie powinien przeprowadzić w swoim resorcie każdy z ministrów. W szczególności premjer podkreślił konieczność zwalczania nadużyć oraz wskazał środki oszczędnościowe, prowadzące do zrównoważenia budżetu. Rada ministrów postanowiła następnie zmniejszyć dodatki urzędnicze w Afryce północnej. Minister pracy Frossard poinformował członków rządu o zarządzeniach, mających na celu umożliwienie repatrjacji pewnych kategoryj pracowników cudzoziemskich, pochodzących z Europy środkowej. Repatrjacja ta zostanie rozpoczęta natychmiast w okręgu paryskim, w innych departamentach odpowiednie terminy zostaną wyznaczone przez prefektów. Rada Ministrów zajmowała się także środkami, mogącemi doprowadzić do ożywienia działalności ekonomicznej. Rząd będzie bronił franka i będzie prowadził energiczną walkę ze spekulacjami. We wtorek odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem zostanie prawdopodobnie ustalona pierwsza serja zarządzeń. Zostaną one podane do wiadomości publicznej natychmiast po zakończeniu posiedzenia.

„Paris Soir", omawiając dzisiejsze zebranie rady ministrów twierdzi, że premjer Laval rozpocznie właściwą akcję finansową dopiero po udaniu się Izby na wakacje, tj. między 23 a 26 bm. Dziennik podkreśla następnie, że obecny deficyt budżetowy może być zrównoważony albo przez zmniejszenie wydatków, albo przez zwiększenia wpływów kasowych, lub przez użycie obu metod. W tym kierunku pójdzie, zdaje się, rząd. Deficyt budżetowy może być zrównoważony albo całkowicie, albo etapami przez zmniejszenie go narazie o 4 do 5 miljardów i odroczenie dalszego etapu do listopada, tj. do momentu dyskusji nad budżetem.

Bertrand będzie nadal ministrem marynarki

Paryż. 14. 6. PAT. Prasa podaje, iż sprawa nominacji następcy zmarłego ministra Marcombes, zdecyduje się ostatecznie po powrocie Lavala z uroczystości pogrzebowych. W kołach politycznych krążą pogłoski, iż stanowisko po zmarłym miałby objąć senator Mario Ruostan, obecny minister marynarki handlowej, zaś tekę ministra marynarki handlowej objąłby Wilhelm Bertrand, który kilkakrotnie piastował tę tekę, m. in. w gabinecie Flandina.

Przegląd fortyfikacji niemiecko-francuskich

Paryż. 14. 6. PAT. Min. wojny Fabry, który opuścił w piątek Paryż, udając się do Nancy, skąd po krótkiem zatrzymaniu przybył do Sarreguemines, w dniu dzisiejszym rozpoczął zwiedzanie ufortyfikowanej strefy na granicy francusko-niemieckiej.

W dniu wczorajszym do Metzu przybyły również komisja spraw wojskowych izby deputowanych i senatu oraz wojskowe misje czechosłowacka, rumuńska i jugosłowiańska. Przybywającym władze wojskowe zgotowały wszędzie uroczyste przyjęcia.

100 milj. fr. na roboty publiczne

Paryż. 14. 6. PAT. Kongres „wielkich robót publicznych" uchwalił jednogłośnie rezolucję, domagającą się natychmiastowego uchwalenia kredytów w wysokości 100 miljonów na przebudowę muzeów, szkół i budynków publicznych.

Niemcy przyjmują żądania brytyjskie

Londyn. 14. 6. PAT. Przewodniczący niemieckiej delegacji do rokowań morskich von Ribbentrop odbył dziś z ministrem spraw zagranicznych Hoarem dłuższą rozmowę, w ciągu której miały być omawiane nietylko zagadnienia zbrojeń morskich, lecz również i inne sprawy międzynarodowe. Aczkolwiek rezultat tej blisko dwugodzinnej rozmowy trzymany jest obustronnie w najściślejszej tajemnicy, to jednak wydaje się, że Niemcy skłaniają się do przyjęcia żądań brytyjskich. Wznowienie rokowań, które miało nastąpić dziś popołudniu, zostało odroczone do jutra.

Emigracja japońska do Mandżuko jest koniecznością

Tak mówi japoński minister wojny

Tokio. 14. 6. PAT. Japoński minister wojny Hajaszi, który spędził 3 tygodnie na inspekcji w Mandżuko, wyjechał dzisiaj z Seulu do Tokio, gdzie jest spodziewany 16 bm. Min. Hajaszi przed wyjazdem z Seulu udzielił wywiadu prasowego, w którym oświadczył m. in., że reorganizacja armji kwantuńskiej, stacjonowanej w Mandżuko, będzie zdecydowana po dokładnem zbadaniu sprawy. Co się tyczy związku sowieckiego, to zdaniem Hajaszi, centralne władze sowieckie zajmują stanowisko pokojowe względem Japonji, lecz to nie wyklucza całkowicie możliwości incydentów granicznych, gdyż sowieckie władze graniczne nie zawsze postępują w myśl wskazań władz centralnych. Emigrację japońską do Mandżuko Hajaszi uważa za rzecz konieczną i żywotną.

Wojska amerykańskie nie wycofują się z Chin

Waszyngton. 14. 6. PAT. Departament stanu kategorycznie zaprzeczył pogłoskom o tem, jakoby pułk piechoty amerykańskiej stacjonowany w Tien-Tsinie, miał być ewakuowany spowodu sytuacji w Chinach północnych. Departament stanu wyjaśnia, że nigdy nie było mowy o takiej ewakuacji.

Przywódca komunistów japońskich — stracony

Szanghaj 14. 6. PAT. Przywódca komunistów Mac-Wen-Sin i 17 jego stronników, niedawno aresztowanych w Kiang-Su zostali dziś ścięci.

Wielka afera szpiegowska

Bukareszt. 14. 6. PAT. Wykryto tu organizację szpiegowską szeroko rozgałęzioną. Dochodzenie prowadzone w ścisłej tajemnicy doprowadziło do aresztowania paru obywateli węgierskich, w tej liczbie dyrektora jednego z towarzystw żeglugi na Dunaju. W sprawę zamieszany jest pewien porucznik i kobieta. Proces wyznaczono na 26 czerwca br.

Do wszystkich Lokalnych Komisyj Szeklowych Zach. Małopolski i Śląska!

Lokalne Komisje Szeklowe, które do dnia wczorajszego (14 czerwca) nie wysłały pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży szekli na konto P. K. O. Centr. Kom. Szekl., winny pieniądze te wysłać bezzwłocznie telegraficznie na adres: Egzekutywa Organizacji Sjońskiej, Kraków, Dietla 107, tak, by pieniądze te były w Krakowie w dniu 17 czerwca br. (poniedziałek). Tylko te pieniądze bowiem, w myśl naszych cyrkularzy, będą zaliczona danym Lokalnym Komisjom Szeklowym. A więc powtarzamy: w razie niewysłania pieniędzy do chwili obecnej, musi się je przesłać na wyżej podany adres telegraficznie.

Lokalne Komisje Szeklowe winny równocześnie przesłać do Centralnej Komisji Szeklowej wszystkie bloki szeklowe otrzymane swego czasu z Centrali, a więc odcinki szekli sprzedanych oraz niesprzedane szekle wraz z rozliczeniem kasowem. Wysyłka powyższego musi nastąpić natychmiast. Nadto Lokalne Komisje Szeklowe sporządzić mają spis szeklowców w 4 egzemplarzach, z których jeden należy przesłać Centralnej Komisji Szeklowej. Podstawą do sporządzenia spisu szeklowców są odcinki bloków szeklowych, sprzedanych w danej miejscowości a gontyngentu szekli, który wysłała danej Lokalnej Komisji Szeklowej Centralna Komisja Szeklowa.

Spis ma być sporządzony wedle alfabetycznego porządku szeklowców.

Centralna Komisja Szeklowa wzywa raz jeszcze do bezwzględnego przestrzegania powyższych zarządzeń i instrukcyj!

CENTRALNA KOMISJA SZEKLOWA DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

— Prasa arabska donosi, że pod przewodnictwem skarbnika rządu palestyńskiego Johnsohna do Bejrutu udać się ma palestyńska delegacja handlowa w sprawie podjęcia rokowań o zmodyfikowanie postanowień układu handlowego palestyńsko-syryjskiego z r. 1929.

— Rada Hadar Hakarmel (Hajfa) uchwaliła nazwać jedną z ulic imieniem dra Szmarjahu Lewina.

— ŻAT-na dowiaduje się, że w Jerozolimie i Hajfie zbudowane będą radjostacje dla użytku policji.

— W katastrofie samochodowej w Nowym Jorku został zabity popularny poeta żydowski, rzeźbiarz i malarz, Josef Kotler, szczególnie popularny w związku z działalnością w teatrze marjonetek. Kotler przeżył lat 39.

— W Berlinie zmarł Franz von Mendelsohn, który od roku 1892 stał na czele domu bankowego Mendelsohna. Zmarły, który dawno zerwał z żydostwem cieszył się wielkim szacunkiem w międzynarodowym świecie gospodarczym.

— Rada komisarzy ludowych z ZSRR uchwaliła wyasygnować 3 967 000 rubli na cele kolonizacyjne w Birbidżanie.

Porażka Maksa Baera

Nowy Jork. 14. 6. PAT. Rozegrany w N. Jorku mecz bokserski o mistrzostwo świata wszystkich wag między Maxem Baerem a Jimmy Braddock'em zakończył się niespodziewaną porażką dotychczasowego mistrza świata Maxa Baera. Braddock wygrał na punkty po 15 rundowej walce, zdobywając w ten sposób tytuł mistrza świata.

Porażka Maxa Baera. na którą nikt nie liczył, stwarza zupełnie nową sytuację w międzynarodowym boksie zawodowym. Projektowany w sierpniu mecz między Baerem a Schmelingem staje w ten sposób pod znakiem zapytania.

Przedłużenie zmodyfikowanej N. R. A.

Waszyngton. 14. 6. PAT. Izba reprezentantów uchwaliła większością 338 przeciw 30 rezolucję z poprawkami senatu o przedłużeniu zmodyfikowanej N.R.A. do 1 kwietnia 1936 r.

TRAGICZNY WYPADEK A NIE SAMOBÓJSTWO

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o samobójstwie przy ul. Agnieszki 10, dowiadujemy się, że chodzi tu o tragiczny wypadek, który zdarzył się bł. p. Blimie Natlowej, żonie znanego kupca krakowskiego. Wypadek ten wzbudził żal dla osieroconej rodziny.

OD NASZYCH KORESPONDENTÓW

KRONIKA TARNOWSKA

Z RADY MIEJSKIEJ. We środę dnia 12 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta p. dra Brodzińskiego posiedzenie Rady miejskiej. Wybrano komitet z 6 osób dla stworzenia instytucji społecznej celem utrwalenia pamięci śp. Marszałka Piłsudskiego, poczem uchwalono przyjąć zapomogę w kwocie 25.000 zł z funduszu pożyczkowo- zapomogowego w zamian za zniesienie podatku ładunkowego. Uchwalono też zaciągnąć pożyczkę w Funduszu Pracy w kwocie 10.000 zł na dalsze przeprowadzenie pomiarów miasta oraz pożyczkę w kwocie 120.000 zł w Tow. osiedleń robotniczych na budowę 2-piętrowego domu blokowego a wreszcie uchwalono zaciągnąć pożyczkę w kwocie 35.000 zł w Tow. budowy szkół powszechnych na ukończenie szkoły im. Hoffmanowej. Zalecenia Urzędu Wojewódzkiego odnośnie do budżetu na rok 1935/36 odesłano do komisji skarbowo- budżetowej, poczem prof. Ciołkosz z klubu socjalistycznego wniósł o sprzedaż domu miejskiego przy ul. Krakowskiej, aby za kwotę stąd uzyskaną zakupić łaźnię ludową, ławnik zaś bundowski Batist poruszył stosunki w szpitalu powszechnym i żydowskim. Większe zainteresowanie wywołał wniosek klubu socjalistycznego o skasowanie stanowiska drugiego wiceprezydenta a przy tej sposobności klub socjalistyczny omawiając sprawę zatwierdzenia p. Dra Silbigera na stanowisko wiceprezydenta przypomniał protokół sporządzony przez komisję wydelegowaną do zbadania ksiąg Żyd. Gminy Wyznaniowej w roku 1932.

WALNE ZEBRANIE STOW. „CDAKAH“. W poniedziałek dnia 10 bm. odbyło się walne zebranie stowarzyszenia ku wspieraniu ubogich i zwalczaniu żebractwa „Cdakah“. Zagaił prezes stow. p. Abraham Spielman, który na wstępie poświęcił wspomnienie pośmiertne śp. Marszałkowi Piłsudskiemu, poczem złożył sprawozdanie z działalności zarządu p. Zygmunt Fenichel a p. Henryk Fluhr złożył sprawozdanie kasowe, z którego wynika, że w stowarzyszeniu pobiera regularnie zapomogi 240 biednych. Po dyskusji w której zabierali głos p. Wolf Götzler, Chune Fessel, Leib Fluhr i Hutter, udzielono absolutorjum ustępującemu wydziałowi, któremu poruczono prowadzenie agend do nadzwyczajnego walnego zebrania, które się odbędzie po zatwierdzeniu nowego statutu.

NOWY KIEROWNIK KOMISARJATU POL. PAŃSTW. Kierownikiem komisarjatu Pol. P. w Tarnowie został mianowany komisarz Władysław Kostrzeba z Warszawy w miejsce p. Waldemara Gniewskiego, który wystąpił z Policji.

56-LETNI ZBOCZENIEC. Onegdaj zaaresztowano 56-letniego kupca L. R. za czyny niemoralne, które uprawiał z nieletnimi chłopcami, których zwabiał do sklepu.

SAMOBÓJSTWO 59-LETNIEGO KUPCA. Onegdaj popełnił samobójstwo przez powieszenie na haku lampy 59-letni kupiec Mojżesz Szymon Rosenberg zamieszkały przy ul. Nowej 15. Przyczyną samobójstwa była nędza, w którą popadł ostatnio Rosenberg.

CZYSTKA W SANACJI. Redaktor naczelny miejscowego tygodnika sanacyjnego „Hasło“ p. Jan Kulesza został decyzją prezesa Rady grodzkiej BBWR. w Tarnowie p. inż. Dra Hempla z dnia 4. 6. br. zawieszony w prawach członka BBWR. z powodu działania na szkodę tej organizacji. Decyzja powyższa przesłana została do zatwierdzenia Bloku wojewódzkiego.

KRONIKA GRYBOWSKA

ALIJA. Z okazji aliji zasłużonej kierowniczki tut. gniazda Hanoar Hacjoni, tow. Feigi Riegelhaupt, do Erec odbył się dnia 10 czerwca br. wieczór pożegnalny, który wśród tańców i śpiewów palestyńskich przeciągnął się do późnej nocy. Przemawiali imieniem gniazda tow. Sanie Tennenbaum, imieniem kwucy Tikwa Chaja Ermer, imieniem trzeciego gdudu Hinda Herbach, imieniem najmłodszych Zosia Herbach i Idka Lipczer, imieniem Komisji KKL. tow. Emil Kohn, który wręczył odjeżdżającej dyplom KKL., wreszcie imieniem Komitetu Lokalnego tow. Dr. Besen. Gniazdo Akiba nadesłało serdeczne pismo pożegnalne.

LAS. IM. PIŁSUDSKIEGO. Z inicjatywy Zarządu tut. Żydowskiego Gminy Wyznaniowej i tow. p. Emila Kohna zawiązał się Komitet celem uczczenia i uwiecznienia pamięci Marszałka Piłsudskiego przez przystąpienie do akcji zainicjowanej przez KKL. na rzecz ufundowania „Lasu im. Piłsudskiego“ na ziemi KKL. w Palestynie. Komitet ukonstytuował się w następującym składzie: Przewodniczący tow. p. Emil Kohn, zastępca przewodniczącego p. Salomon Götz, prezes Kahału, sekretarz tow. Dr. Besen, skarbnik p. Jakób Hirschfeld, dalsi członkowie Komitetu pp. Mojżesz Bodner z ramienia Agudy, Dawid Götz, Jakób Samul i Eljasz Brodman. W najbliższych dniach przystąpi Komitet do akcji zbiórkowej.

8 WSZYSCY WYBORCY DO KAHAŁU W NOWYM SĄCZU ODDAJĄ DZIS GŁOS NA LISTĘ SJONISTYCZNĄ Nr. 8 8

KRONIKA RYMANOWSKA

W TYCH DNIACH odwiedził nasze miasto tow. dyr. Igler z Jasła, który wobec licznie zebranych słuchaczy wygłosił referat p. t. „Palestyna a XIX Kongres“. Na referat zostali zaproszeni tylko członkowie i sympatycy organizacji ogólno- sjońskiej. Podczas referatu przybyła na salę niezaproszona większa grupa z pod znaku lewicy, usiłując rozbić zgromadzenie, co jednak nie udało się im dzięki zachowaniu zimnej krwi przez przewodniczącego tow. Dra Chilla tudzież samego referenta.

AKCJA SZEKLOWA jest na ukończeniu. W bieżącym roku sprzedano prawie podwójną liczbę szekli niż w poprzednim roku kongresowym. W akcji tej najczynniejszą była członkini „Akiby“ tow. Klara Kellerówna.

W DNIU 10 BM. odbyło się w lokalu Stowarzyszenia „Beth Israel“ pod przewodnictwem tow. Dra S. Chilla zgromadzenie członków organizacji ogólno- sjońskiej. Po referacie przewodniczącego rozwinęła się żywa dyskusja. Wybrano następnie Radę organizacyjną, złożoną z 16 osób starszych towarzyszy oraz Komitet Lokalny, który ukonstytuował się w następującym składzie: dr. A. Hirschfeld przewodniczący, P. Silber zast. przew. i referent Ezry, mgr. H. Jakubowicz sekretarz, L. Keller referent organizacyjny i skarbnik, H. Chill refer. K. K. L. F. Kellerówny — ref. młodzieży oraz Sz. Berglasówna. Komitet Lokalny przystąpił natychmiast do energicznej pracy, a w szczególności do zorganizowania deklarantów podatku partyjnego oraz zakończenia akcji szeklowej.

KRONIKA PRZEMYSKA

PRZED ŚWIĘTEM SPORTOWEM MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ W PRZEMYŚLU. Wzorem lat ubiegłych odbędzie się w najbliższym czasie z inicjatywy Z. K. S. „Hagibor“ Święto sportowca żydowskiego, które w bieżącym roku przybierze imponujące rozmiary, dzięki udziałowi w niem wszystkich sportowych i skautowych organizacyj młodzieży.

W programie przewidziane są zawody lekkoatletyczne, piłkarskie, gry sportowe, oraz gimnastyka.

Impreza ta będzie zarazem przeglądem rezultatów pracy Z. K. S. „Hagibor“, który w bieżącym sezonie rozwija pod kierownictwem prezesa Dra Turkla piękną i celową działalność w kierunku popularyzacji ćwiczeń sportowych wśród najszerszych warstw.

KRONIKA NOWOSĄDECKA

8 Blok Ogólni sjoniści i Mizrachi 8

NA MARGINESIE WYBORÓW DO TUTEJSZEGO KAHAŁU. Wśród ciężkiej i zatrutej atmosfery musi partja sjonistyczna prowadzić akcję wyborczą do kahału. Z jednej strony wojująca klika rządząca nie przebierając w środkach stosuje znane wszystkie szykany i kruczki wyborcze chcąc utrzymać się przy władzy. Jedną z tych szykan jest próba rozbicia frontu sjonistycznego przez unieważnienie bloku listy Nr. 8 z listą Hitachdut — Poale Sjon mimo, że tego rodzaju bezprawie władza nadzorcza napewno uchyli. Nie przebierają też w środkach agitacji ani kombatanci, ani ugrupowania ortodoksyjne, strojące się w pióra zupełnie nowoczesne, „bezpartyjności“ i „gospodarczości“.

Wśród tego jarmarcznego gwaru, wśród targów o głosy prowadzić musi organizacja sjonistyczna i mizrachistyczna agitację wyborczą uświadamiającą szerokie rzesze społeczeństwa żydowskiego. Nie ulega wątpliwości, że uświadomieni sjoniści i mizrachiści, wszyscy ich sympatycy pamiętać będą w dniu wyborów o swoim obowiązku narodowym i obywatelskim i dopomogą do zwycięstwa zblokowanej liście ogólnych sjonistów i mizrachi.

Ponieważ każdy głos może zaważyć na szali przeto nie wolno się ociągać z pójściem do urny celem oddania głosu. O tem pamiętać muszą wszyscy Żydzi, którzy chcą by nareszcie ustały niszczycielskie rządy kliki gry bobowskiej w kahale i by nie dobiły się rządów jej sobowtóry.

UWAGA! Wyborcy Starego Sącza, Rytra, Piwnicznej, Muszyny, Łącka, Jazowska i innych okolic należących do kahału nowosądeckiego. Do Was zwracamy się z gorącym apelem, abyście pamiętali, że Wy decydujecie o wyniku wyborów do kahału nowosądeckiego. Oddajcie swe głosy na listę ogólno- sjonistyczną zblokowaną z mizrichą Nr. 8.

W ŁĄCKU I W MUSZYNIE odbyły się dnia 9. czerwca i 10 czerwca br. Zebrania przedwyborcze na których z ramienia ogólnych sjonistów przemawiał tow. Drillich Ezriel i z ramienia Mizrachi tow. tow. Blum Chaskiel i Engländer Sender. Zebrania te cieszyły się liczną frekwencją. Ci sami towarzysze przemawiali też w Muszynie w Beth Hamidraszu co wskazuje na postęp myśli sjonistycznej w tej miejscowości. Tow. Dr. Syrop nie wygłosił w Muszynie mowy kandydackiej z powodu niedyspozycji.

Kronika krakowska

NOWY DZIEKAN WYDZIAŁU LEKARSKIEGO U. J.

Rada wydziału lekarskiego U. J. wybrała dziekanem na nowy rok akademicki prof. dra Franciszka Waltera, prodziekanem zas prof. dra Olbrychta.

DZIENNIKARZE ŁOTEWSCY W KRAKOWIE

Wczoraj przyjechali do Krakowa przedstawiciele najpoważniejszych dzienników łotewskich. Na dworcu oczekiwali gości przedstawiciele Syndykatu Dziennikarzy w Krakowie pp. Prezes Dr. Flach, Red. Kęplicz, Red. Djament i inni.

W dniu wczorajszym goście zwiedzili zabytki Krakowa, zaś o godz. 14-ej wydał Syndykat Dziennikarzy w Krakowie w restauracji Hotelu Francuskiego śniadanie na cześć gości. Gościom towarzyszy przedstawiciel Ministerstwa Sprawa Zagr. p. Radca Glinka.

PROCES „POLSKIEGO LEGJONU“

W piątek w Sądzie Okr. przed sędzią dr. Bartynowskim odbyła się rozprawa kpt. rez. Ad. Pawłowskiego, oraz Fr. Sarlińskiego, oskarżonych o to, że w czasie od kwietnia do sierpnia 1933 r. kierowali „Polskim Legjonem“, związkiem, którego istnienie, ustrój i cel miała pozostawać tajemnicą wobec władzy państwowej. W r. 1933 przystąpili do „Polskiego Legjonu“ członkowie rozwiązanego Zw. Hallerczyków. Od tego czasu — według aktu oskarżenia — „Polski Legjon“ rozwijał tę samą działalność, co rozwiązany Zw. Hallerczyków.

Oskarżonych bronił adwokat dr. Kuźnierz i dr. Baj. Oskarżał prok. dr. Dulęba.

Przesłuchany kom. Olearczyk zeznał, że w „Polskim Legjonie“ znaleziono pewne formularze z napisem „Związku Hallerczyków“ i z tego odniósł wrażenie, że „Polski Legjon“ rozwija działalność przestępczą.

Sędzia dr Bartynowski na wniosek obrońców postanowił przesłuchać nowych świadków, między innymi gen. dr. M. Kukiela, prof. U. J. pułk. Modelskiego, gen. Fuglewicza i innych. W tym celu rozprawę odroczono.

PORZUCONE DZIECKO W KLATCE SCHODOWEJ

Franciszka Niechaj, zam. przy ul. Koletek l. 8, znalazła porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 3 tygodnie w klatce schodowej domu przy, ul. Koletek l. 28. Dziecko zostało oddane do Żłóbka Miejskiego, zaś za matką wdrożono poszukiwania.

POCIĄG POPULARNY DO WIELICZKI

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy współpracy Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych organizuje w niedzielę 16 bm. pociąg popularny

DO WIELICZKI NA ZWIEDZANIE SALIN

Odjazd z Krakowa o godz. 14'20, przyjazd do Wieliczki o godz. 14'50. Odjazd z Wieliczki o godz. 18'34, przyjazd do Krakowa o godz. 18'59. Cena karty uczestnictwa 1 zł. Bilety wstępu do Salin w cenie 1.30 zł, żądać przy zakupnie karty uczestnictwa.

Infomacyj udzielają i sprzedają karty uczestnictwa PBP. Orbis — Rynek Główny i plac kolejowy, „Wagons- Lits- Cook“ Sławkowska 12 oraz Kasa osobowa (zagraniczna) na dworcu głównym.

Z MODY

Moda dla dzieci i dorosłych

Przy wyborze ubrania dla dziecka trzeba mieć przedewszystkiem na względzie — żeby było najprostsze. Materjał musi być w dobrym trwałym gatunku, łatwy do prania, a krój jaknajmniej skomplikowany. Nic nie powinno krępować ruchów dziecka. Dziecko nie powinno pamiętać o tem, żeby sukienka nie zgniotła się, lub nie zbrudziła. Szczególnie ważne jest to w okresie letnim, kiedy dziecko ma więcej swobody i okazji do zabawy. Jeszcze jedno należy mieć na uwadze: dziecko szybko rośnie nie należy więc sprawiać naraz zbyt wiele rzeczy. Wyekwipowanie dziecka winno się składać z najmniejszej ilości rzeczy. Do szkoły na wycieczki i do sportów wystarczy dla dziewczynek sukienka z materjału do prania w kraty, pasy lub groszki — przyczem im kolorowsza jest sukienka, tem ładniej wygląda. Do szkoły najlepsza jest granatowa sukienka przybrana białą piką. Dla małych dziewczynek są sukienki tetnie z beige — różowego lub niebieskiego płótna. Szyjkę i dół można zahaftować atłaskiem lub naszyć aplikacją. Dla starszych dziewczynek może być spódniczka szeroka — skloszowana lub w fałdy, do tego obcisły staniczek. Często ubranie starszych dziewczynek przystosowuje się do mody bieżącej. Fasony sukienek przypominają fasony przeznaczone dla dorosłych. Żabociki, kołnierzyki pikowe lub z jedwabiu, bolerko w tym roku pelerynka. Materjały imprimees, obowiązujące mamus e, również nadają się dla dziewczynek. Płaszczyki dziewczynek są przeważnie barwne. O ile płaszczyk jest angielski, musi mieć duże wyłogi i dwa rzędy guzików. Na chłodne dni deszczowe, kiedy dziecko skazane jest na siedzenie w domu — najodpowiedniejszą jest ciepła flanelowa sukienka w jakimś pastelowym kolorze: ażeby uchronić sukienkę od poplamienia można dać dziecku fartuszek z kretonu lub bawełnianej krepy w jakiś wesoły wzór. Należy pamiętać również o trykotowej — ręcznie dzianej sukience dla małych dziewczynek — empire, dla starszych, składającej się ze spódniczki w fałdy i bluzeczki z krótkiemi rękawkami. Ubranie dla chłopców prawie nie podlega zmianom mody. Naogół przedstawia się to tak: płócienne spodenki z kieszeniami szerokim skórzanym paskiem. Do tego koszula sportowa z odwiniętemi rękawami. Dla młodszych bluzeczki mają karczki i fałdy. Z materjałów bardzo wskazana jest pepita" gdyż na drobnych kratkach nie znać małych a nieuniknionych plamek. Ubranku nadaje świeżość biały wykładany kołnierzyk z piki. Marynarskie ubranie jest klasycznym strojem dla chłopca, krótkie lub długie spodnie nadają się dla starszych i młodszych chłopców. Na chłodniejsze dni sweterek i reglanowy płaszczyk. Na upalne dni i na plażę trykoty kąpielowe — dla małych tylko trójkąciki. Należy pamiętać o tem, że dziecko musi mieć osłoniętą główkę. Najbardziej nadają się białe pikowe kapelusze, lub czapeczki. A teraz parę słów o tualecie panów. Z ponuremi barwami koniec! Wracamy do kolorów jasnych. Fabrykanci wełny przyjęli to pod uwagę i zalali rynek tkaninami bronzowemi, beige, koloru kakao, bleu, zielonemi. Co do kroju to najmodniejsze są dwurzędowe marynarki, dłuższe nieco od poprzednich i bardziej wcięte w pasie, piersi znacznie poszerzone, kołnierz nieco dłuższy, klapy mają ostre, wystające rogi. Do koszul sportowych nowością są krawaty ze skóry. Tegoroczna moda wiosenna dla kobiet lansuje zamszowe kamizelki o jaskrawych barwach, oczywiście pod kolor jeszcze jakiegoś szczegółu. Czerwona zamszowa kamizelka i czerwony goździk w klapie granatowego kostjumu wyglądają prześlicznie. Do sukienek noszone są jaskrawe paski. Do najskromniejszych sukienek powinny być dobre pantofle, torby, kapelusze i rękawiczki.

Celine.

RADJO

NIEDZIELA, 16. CZERWCA.

Kraków (293,5) 8,30 Audycja poranna, 9,55 Program na dzień bieżący, 10 Nabożeństwo, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Feljeton z cyklu „Podróżujmy" pt. „Xochimilco — meksykańska Wenecja kwiatów" wygł. Bohdan Pawłowicz, 12,20 Poranek muzyczny w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Eugenja Umińska (skrz.), w przerwie ok. 13 Teatr Wyobraźni nadaje fragment słuchow. z dramatu St. Wyspiańskiego pt.: „Daniel" w opr. L. Pomirowskiego, 14 Z Warszawy: transm. biegu na 1.500 m z udz. Lindgrena, 14,15 Godzina życzeń z płyt, 15 Pogadanka dla rolników: „Nowe zasady duńskiej spółdzielczości, któremi należy ożywić spółdzielczy zbyt rolniczy w Polsce", wygł. Aleksander Trafas, 15,10 Pieśni żołnierskie z płyt, 15,22 Pogadanka regjonalna: „Jak Janosik ocalił króla Jana Kazimierza", wyjątek z Tetmajera: „Janosik Nędza Litmanowski", recytuje p. Władysław Hajnos, 15,35 Utwory charakterystyczne z płyt, 15,45 „Porady weterynaryjne" wygł. p. Zygmunt Olszański, 16 Koncert solistów w wyk. Marji Rońskiej (śpiew) i Tadeusz Kowalski (wiol.), przy fort. L. Urstein, 16,45 Szkic liter.: „Czy autobiografja może być szczera?" wygł. Wacław Rogowicz, 17 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk w wyk. ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, 18 Transm. z obozu wypoczynkowego dla gazeciarzy w Mszanie Dolnej, zorgan. przez YMCA, 18,20 Muzyka z płyt, 18,30 „Cała Polska śpiewa" — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski, 18,45 „Życie na Wiśle" pt.: „Bez pary i żagli" reportaż Heleny Boguszewskiej i Jerzego Kornacke go, 19 Program na dzień następny, 19,10 Koncert reklamowy, 19,25 Utwory fort. w wyk. Arkadjusza Bukina, 19,50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami, 20 Dzien. wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce", 20,15 „W Godzinę śmierci", 21.30 Recital fortep. A. Hoehna, 22 Z Warszawy: fragmt. meczu piłk. Polska—Węgry, 22,20 Z Gdyni: „Marynarka gra" koncert ork. Marynarki wojen., 23 Wiadomości meteorolog. dla kom. lotniczej, 23,05 Wiadomości sportowe z Warszawy, 23,20 Lokalne wiadomości sportowe, 23,25—23,45 Muzyka salonowa z płyt.

Warszawa (1339,3) 8.30—15,22 p. Kraków, 15,22 Przegląd rynków produktów rolnych, 15,35—23,45 p. Kraków.

Katowice (395,8) 8,30—15 p. Kraków, 15 „Sianokosy" — inż. Lachowicz, 15,10 p. Kraków, 15,22 „Życie wśród ulic i kominów" — prof. dr. Sobolski, 15,35—19,25 p. Kraków, 19,25 „Bery i bojki śląskie" — Karl k z Kocyndra, 19,50—23,45 p. Kraków.

Lwów (377,4) 8,30—15 p. Kraków, 15 Skrzynka leśna — J. Barczyński, 15,10 Płyty, 15,22 p. Warszawa, 15,35—23,45 p. Kraków.

Łódź (224) 8,30—15,45 p. Kraków, 15,45 Skrzynka strzelecka okręgu łódzkiego, 16—23,45 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 12,15 Koncert symfoniczny, 16,15 Rewja sportowa z Klosterneuburg, 18.25 „Tristan i Izolda" — opera Ryszarda Wagnera, dyr. Furtwengler, 23,25 Muz. tan.

Medjolan (221,1) 20,45 „Tutti in maschera" — opera Pedrottiego.

Budapeszt (550,5) 21,30 Koncert europejski, 23,15 „Przygotowanie do Olipjady w Budapeszcie" — odczyt w języku polskim.

Moskwa (748) 17.20 Transm. z Teatru Wielkiego: „Jezioro łabędzie" — balet Czajkowskiego

Do konserwowania



Dr. A. Oetker

TEN JEST TYM PRZYJACIELEM KTÓREGO SZUKASZ!
On Ci pośle
CAŁKIEM BEZPŁATNIE TWÓJ HOROSKOP



O ile nie masz szczęścia, daj sobie postawić horoskop, — przez sławnego astrologa **PROFESORA SAHIBOL LAKAJAT.** —

On Ci doniesie dokładne wypadki z Twej przeszłości i przyszłości.

On Ci powie, kto są Twoi przyjaciele, a kto wrogowie, czy będziesz miał szczęście i powodzenie w małżeństwie, i w spekulacji, o podróżach, chorobie, szczęśliwych i nieszczęśliwych czasach, Twoje szczęśliwe i nieszczęśliwe liczby w loterji, i jeszcze wiele innych interesujących szczegółów.

Profesor Kinzheimer pisze: Pańska moc i Pańska wiedza zdają się być nieograniczone, i każdy, kto wątpi o Pańskim talencie, nie powinien opuścić tego, by dać Panu możność zmienić to zwątpienie w wiarę. O ile i Ty chcesz korzystać z tej specjalnej wiedzy, napisz jeszcze dziś Twoje dokładne nazwisko i adres, następnie jeszcze datę urodzenia, płeć, zamężna (żonaty) czy nie, i proszę załączyć dla kontaktu swój lok włosów.

Otrzymasz ABSOLUTNIE GRATIS próbny horoskop w języku polskim.

Porto do Holandji wynosi 55 gr. (o ile chcesz, proszę załączyć 90 gr. w znaczkach pocztowych, na koszta pisania i porta). Jego adres jest:
PROFESOR SAHIBOL LAKAJAT
(Abt. 275) Postbox 72 — Prinsestr. 2,
DEN HAAG — ((Holland). 4000x

Posad poszukują

PLISOWANIE, hafty, monogramy, mereżka, endol obciąganie guzików: ul. Miodowa 20/7. 2416g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. — Szycie bluzek, pyjam, szlafroków — Stockowa, Dietla 50, II. piętro.

APLIKANT 3 i pół roczna aplik. sądowa i adwokacka, poszukuje patrona. Miejscowość obojętne. Najchętniej w Kongresówce. — Wymagania skromne. Kraków, Tomasza 15, m. 3. 4003x

SZYCIE, haftowanie bielizny wykwintnej według żurnali: Miodowa 20/7. 2416g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Wolne posady

POSADĘ DOSTANIESZ, posiadając praktyczną znajomość języków. Do jesieni dokładnie poznasz język angielski — francuski, niemiecki, włoski, — ucząc się metodą „Argus“. Poświęć jedną godzinę dziennie przez trzy miesiące! Prospekty wysyła księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, Szewska 17. 3817kr

SAMODZIELNA ekspedjentka i praktykant z branży tekstylnej znajdzie zaraz zajęcie. „Bławatnia“, Kraków, Szewska 5. 3987x

AGENTA obznajomionego w handlu ratalnym, poszukuje sklep bławatny. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Rzetelny“. 2408g

POSZUKUJE się kapelusznika i ekspedjentki z praktyką fabryczną. — Zgłoszenia: Fabryka kapeluszy damskich, Krowoderska 73. 3987x

POSZUKUJE się chłopca do praktyki. Zgłoszenia: J. H. Wächter, Stradom L. 19. 2427g

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI polskiej, niemieckiej, najdoskonalej wyucza Zofja Schöngutówna, Plac WW. Świętych 8/I. m. 7. Zgłoszenia od godz. 4—9, tel. 109-07

PROFESOR Spitz, Kraków, Sołtyka 11, naucza hebrajskiego, polskiego, niemieckiego, matematyki, buchalterji, stenografji. 2385g

FAR advanced partner for English conversation wanted. Write: Adm. „N. K.“ do Adm. „N. Dziennik“ sub „Mutuality“. 2420g

KUCHENKI SPIRYTUSOWE
EMES
NIEZASTĄPIONE W GOSPODARSTWIE DOMOWEM I TURYSTYCE



Do nabycia:
ZACHARJASZ BOSAK I SYNOWIE
Skład Wyrobów Żelaznych, Kraków, Kupa 6. Tel. 117-93.

Zawiadamiam niniejszem uprzejmie, że magazyn zabawkowo-galanteryjny, istniejący pod moją firmą od lat 35 **przeniesiony został z Rynku Gł. 32, na ulicę Florjańską Nr. 34,**
Pozwalam sobie zarazem zwrócić uwagę, ze wynajęcie tańszego lokalu, spowodowało znaczne obniżenie cen w stosunku do poprzednich. Polecając się względom P. T. Publiczności proszę o rozpowszechnianie w kole swych znajomych, wiadomości o tej zmianie adresu

i kreślę się z poważaniem
Firma STEFAN PORĘBSKI
obecnie, ulica Florjańska Nr. 34.
3867x

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła w „Monitorze Polskim“ Nr. 35 z 14 czerwca 1935 przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym:

70.000 kg. czyściwa (odpadków bawełnianych kolorowych) i

7.500 kg. szmat białych do czyszczenia i politurowania.

Termin składania ofert do dnia 8 lipca b. r.

Lokale

POSZUKIWANY pokój komfortowy, dwuosobowy, od 1 lipca. Zgłoszenia: Rynek 6, II./4, oficyny. 3831x

LOKAL duży, przemysłowy, normalny czynsz, wolny: Podgórze, Lwowska 15. 3965g

POSZUKUJĘ pokoju — frontowego okolica Stradom, Grodzka do Poselskiej. — Zgłoszenia pod „Kupiec“ do Biura Stattera, Rynek 8. 4007x

2-POKOJOWE mieszkanie komfortowe przy ul. Piłsudskiego 38, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość u dozorcy. 4004x

SKLEP, Rynek gł. 11, w podwórcu. Wiadomość: Magazyn futer Mirisch. 2364x

FRONTOWY lokal 3 ubikacje, wystawa, obszerne piwnice. Wiadomość: Dr. Goldwasser Józefa Sarego 7. 3979x

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia: Jasna 5, m. 10. 2431g

DWA duże, jasne pokoje z kompletnem urządzeniem biurowem, do wynajęcia od zaraz. Oglądać od godz. 4—6 popoł. Sienna 7, m. 4. 2414x

DO wynajęcia: Lokale przemysłowe, składowe, biurowe. — Mieszkania trzechpokojowe, centralne ogrzewanie: Dajwór 3 Tel. 118-18. 2362

LOKAL obszerny, 4 ubikacje, urządzony, do wynajęcia: Florjańska 3 — „Radjoświat“. 4011

POKÓJ komfortowy, umeblowany, natychmiast do wynajęcia: Zyblikiewicza 17/8. 2424g

Kupno

JADALNIĘ używaną w dobrym stanie kupię. — Zgłoszenia „E. G gotówką“. 2421g

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu strony 16-tej.

ZDROJOWISKA

ZAWOJA. W najcudowniejszym zakątku Zawoji jeszcze kilka mieszkań (z kuchniami) do wynajęcia. Telefon 158-64. 2274g

JORDANOW—MALEJOWA. Pensjonat Klapholz poleca na miesiąc czerwiec piękne pokoje słoneczne, z utrzymaniem, lub bez, po znacznie zniżonych cenach. Kuchnia wykwintna, rytualna. 2299g

USTROŃ „Willa Wesoła" Pensjonat nowoczesny — pod kierownictwem Finkelsteinowej. Położenie przepiękne, woda bieżąca, łazienka, kuchnia wykwintna. Na życzenie djetetyczna. 4005x

RABKA. Po cenach bardzo przystępnych poleca słoneczne pokoje z balkonami, tarasami, nowocześnie komfortowo urządzony, rytualny pensjonat **„ROKITNA"**, położony w ogrodzie obok parku, plaży. Osobny dział dla dzieci pod opieką sił kwalifikowanych. — **Geldzähler-Vogelsinger.** 4006x

MUSZYNA. — Pensjonat „Zosia", malowniczo położony nad brzegiem Popradu otoczony pięknym ogrodem, — poleca słoneczne pokoje z balkonami, smaczna kuchnia rytualna. Zarząd: Grossowie, dawniej Bristol. 3977x

WAKACJE w Słońcu i Radości spędza młodzież szkolna — w Instytucie Wychowawczym G. Spierera na Krzemionkach. Uroczyste otwarcie 16go czerwca. 2388g

ZAWOJA. Dwa mieszkania 2-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Kraków, telefon 182-42. 2300g

ZAKOPANE. Flora **SINGEROWA** zawiadamia uprzejmie, że przeprowadziła się z „Anastazji" do willi **„WOŁODYJÓWKA"** przy ul. Sienkiewicza, — tel. 779. Wszystkie pokoje posiadają bieżącą ciepłą, zimną wodę i central ne ogrzewanie. **„WOŁODYJÓWKA"** jest położona wśród obszernych ogrodów i drzew. Bajeczny widok na Tatry. Słoneczne balkony i tarasy. Dobre towarzystwo. Wyśmienita kuchnia. **CENY NISKIE.** Przyjmuje się zamówienia na czerwiec i lipiec. 3917x

USTROŃ. — Pensjonat „3 Róże", poleca komfortowe, słoneczne pokoje. Kuchnia **RYTUALNA,** pierwszorzędna, radjo, sala jadalna, taras, łazienka. Tel. 41.

MYŚLENICE-ZARABIE. willa „Primula", blisko Raby, wśród górzystej i lesistej okolicy, poleca słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem. Kuchnia rytualna. Zgłoszenia: Roth, Myślenice.

PIWNICZNA - ZDRÓJ, obok Krynicy. Pensjonat Klagsbalda, już otwarty, poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem, lub obiadami. Kąpiele mineralne, borowinowe, — plaża, ogród, dorożka, radjo i telefon. 50 proc. zniżki kolej. Ceny przystępne. 3864x

KRYNICA. Komfortowy pensjonat **„TOSKA"**, telefon 354, pod zarządem **FLAUMHAFTOWEJ** (restauracja Higieniczna Zakopane) i **WEISSA** (Hotel Citty, Tarnów). Kuchnia wykwintna **DIETETYCZNA, NA DESEROWEM MAŚLE. AUTO BEZPŁATNE.**

KRYNICA

Pensjonat „NEW-YORK" i willa „POD SŁOŃCEM", pod kierownictwem Becka i Ringa — polecają piękne pokoje, urządzone z największym komfortem i doskonałą kuchnię rytualną. Centrum zdrojowiska. Telefon. Ceny niskie.

TRUSKAWIEC

Pełnokomfortowy djetetyczny pensjonat **„PALACE"**

pod zarządem właścicielki **Adeli Bernowej** — Centrum, duży ogród, najelegantsza publiczność, kuchnia znana z doborowości, dla dzieci wszelkie wygody i indywidualne traktowanie. Tel 24. —

KRYNICA

Piękne, słoneczne pokoje z balkonami, komfort i doskonałą kuchnię poleca

Pensjonat „Podhale" pod kier. Brandowej

leżący blisko centrum i cieszący się najlepszą klijentelą. Telefon 316.

MILÓWKA Beskid Żywiecki. Letnisko górskie dla nerwowo wyczerpanych, skłonnych do przeziębień i pragnących wypoczynku. Klimat łagodny. Kąpiele rzeczne. Pensjonat **GOLDBERGA** poleca tanio pokoje z rytualnem, wykwintnem utrzymaniem. 3744kr

KRYNICA. — **WILLA „UŁANA"** — na deptaku pod zarządem Drowej Marji Bieder-Dröhlichowej, poleca piękne, słoneczne pokoje z balkonami, ciepła i zimna woda bieżąca. Pierwszorzędna kuchnia, na żądanie djetetyczna. Ceny umiarkowane. 2042g

ZAWOJA. — Pensjonat „Świt", pięknie położony obok rzeki, lasu i plaży, poleca komfortowe, słoneczne pokoje z pierwszorzędnem utrzymaniem Cena na czerwiec — od Zł. 5·50. 3945g

ZAWOJA. Willa „Jasny Dworek", — słoneczna, przepięknie położona, 2 pokoje, kuchnia i pokój kuchnia do wynajęcia.— Wiadomość: Kraków, telefon 124-68, między 5—7 popoł.

ŻEGIESTÓW. Pensjonat „Polanka" Gizeli Taubenfeldowej, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Kuchnia smaczna, obfita, rytualna. Ceny bajecznie niskie. 3890x

RABKA. PENSJONAT „OPIEKA" E. HOCHMANA I DROWEJ STRASSEROWEJ przeniesiony do pełnokomfortowej willi „Jaworzyna" naprzeciw pijalni zdrojowej. — Balkonowe pokoje, bieżąca ciepła woda, centralne ogrzewanie, łazienki, osobny oddział dla dzieci z opieką pedagogiczną i lekarską. — Prospekty na żądanie. 3850x

SZCZYRK (koło Bielska) Pensjonat „Bajka" poleca od 15 maja pokoje duże i słoneczne. Elektryka. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. Wclfowej i R. Panzer. 2083g

KOLONJA wypoczynkowo-sportowa **w ZAWOJI PROF. REDERA.** — Wyjazd uczestników (czek) wtorek. Zbiórka godz. 7 rano przed wejściem na Dworzec kolejowy. Jeszcze kilka miejsc wolnych Dietla 97/15. 3956x

KRYNICA. — Pensjonat **„BELLEMONTE"**, telefon 138, pod kierownictwem **ARONA GROSSA** położony w centrum zdrojowiska, naprzeciw parku. Pełny komfort. Piękno, słoneczne pokoje z balkonami. Radjo, fortepian. Kuchnia wykwintna, rytualna, na żądanie djetetyczna. Towarzystwo doborowe. — Ceny niskie. 3818kr

DROSTWO FALLEK — otwierają 18 czerwca kolonję dla dzieci i młodzieży szkolnej na **WĘGIERSKIEJ GÓRCE,** Beskidy śląskie, przepiękne pasmo pilskich gór, dolina rzeki Soły. Wspaniała plaża. Wycieczki. Rozrywki. Kuchnia rytualna. Przyjmiemy jeszcze kilka zgłoszeń: **Łódź,** Pomorska 91, od godziny 9—4przedp. i od 3—9. Telefon 260-97, lub Węgierska Górka. 3936x

ZAKOPANE. Komfortowy Pensjonat „Jurand", Chałubińskiego. — Jeśli chcesz należycie wypocząć, zajedź wprost do „Jurandu". Na miejscu się przekonasz, że nie przesadzamy. Zarząd.

Sprzedaż

SALONIK mahoń, lampa stojąca, siatki do łóżek, różne meble sprzedam tanio spowodu wyjazdu. Wiadomość: telefon 186-67. 2432g

KILKA tysięcy koszul na sezon letni przygotowała Fabryka Bielizny „Paw" Kraków, Florjańska 4. Wykonujemy również na miarę i z własnych lub powierzonych materjałów. 4001g

LODOWNIE w każdej wielkości najkorzystniej kupisz: Sattler, Kraków, Stradom 18. 3685g

MEBLE uniwersalne, nowoczesne, gwarantowanej jakości poleca Fabryka Mebli **„STYL"**, Kraków, Wiślna 8. Ceny najniższe fabryczne. 3783kr

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej Kraków, **BRACKA 13.**

Przybory Kancelarajne
NAJTANIEJ
W. MANNE
KRAKOWSKA 1.

KILIMY ARTYSTYCZNE — Dywany perskie: Grünerowa, Kraków, ul. św. Tomasza l. 26. 1298kr

OKULARY — **NAJTANIEJ** optyk **GRÖSSLER,** — **Kraków,** Grodzka 41, telef. 126.00

„SALON GORSETÓW" długoletnia **WIEDEŃSKA WYTWÓRNIA,** zaprasza i zapewnia fachową obsługę: Bobker, Kraków, Jasna 8. 3812kr

FIRANKI, KAPY, w wielkim wyborze, poleca — **WYTWÓRNIA JÓZEFA ROTTNERA, Kraków, FLORJAŃSKA 38,** telefon 176-92. 2875kr

TRM

Zawiadomienie

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę, że nasz Oddział Krakowski mieści się obecnie

przy ul. FLORJAŃSKIEJ 25 I. p.

Telefon 136-81.

Towarzystwo Reklamy Międzynarodowej
Sp. z o. o. — WARSZAWA

OGNIE SZTUCZNE wszelkiego rodzaju — od popularnych do najpoważniejszych — w wielkim wyborze poleca **Fabryka Lalek,** Kraków, Piłsudskiego 1, telefon 189-65. Cenniki na żądanie. 3832x

SPRZEDAM sklep mleczarski spowodu wyjazdu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" — „Krakowska". 2377g

PANNA, czy mężatka, kawaler czy żonaty, nie pożałuje nigdy i nie poniesie straty, jeśli zakupi patefon i płyty na ul. Zwierzynieckiej 17, we **„FALI"**, bo czy nad morzem, czy na Gąsienicowej Hali patefon daje dużo radości. Każdy go Wam napewno pozazdrości. Proszę więc nie zwlekać, niech każdy kupuje, a nikt zaręczam, tego nie pożałuje. 3835x

SKLEP spożywczo-uniwersalny, trafika, magiel, towar — urządzenie, dobrze prosperujący sprzedam tanio spowodu wyjazdu. Wiadomość: telefon 186-67. 2432g

„RIGO" usuwa radykalnie odciski. Pudełko 50 groszy. Skład Główny: Drogerja Schapsensohna Kraków, Plac Nowy. 2493x

KAMIENICĘ w śródmieściu, dochód 10.600, gotówką 58.000, reszta długoterminowa. **DOM** nowy, dochód 6.850, — wpłata 60.000. **KAMIENICĘ** nową (Park Krakowski) — czynsz 7.500, gotówka do umowy, sprzeda — **BIURO RUBINA** („Szybkość"), Kraków, Grodzka 32. 3995x

SYPIALNIA, oraz szafy używane do sprzedania: Miodowa 30, m. 6. 3920

MASZYNY do pisania, walizkowe, najlepszych marek, najtaniej poleca: Löwenstein, Kraków, ul. Zwierzyniecka 11. 2877

Matrymonjalne

PRZEDSTAWICIEL, 37 lat, żyd. akad. wykształcenie, dobra prezencja szuka żony. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „Dyskrecja". 2419g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4·30 kwart. zł. 12·90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . . „ 7·50 „ „ 22·50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·10 gr. Dla poszukujących pracy 0·05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10·—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20·—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.